

„Wędrówka ludów“ nadal trwa

Ciężkie dni dla kolejarzy do 5 bm.

Na kolei nadal tłok i ścisk. Setki tysięcy mieszkańców stolicy, Górnego Śląska, Krakowa i Poznania oraz wielu innych miast wyjechało i wyjeżdża masowo nad morze. Dużym powodzeniem cieszą się także niektóre miejscowości górskie.

Płock — przykładem międzynarodowej współpracy krajów RWPG

W dzienniku „Sielskaja Żyżn” ukazała się w piątek korespondencja z Płocka. Autor tej korespondencji, Kuzniecowa, podkreśla, że Płock jest w Polsce najlepszym przykładem międzynarodowej współpracy krajów socjalistycznych realizowanej w ramach RWPG.

Na budowie wznoszonego w Płocku kombinatu petrochemicznego można bowiem spotkać obok siebie maszyny i urządzenia zarówno z Polski, jak i ze Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji. (PAP)

Amerykański minister chwali pracowitość polskich rolników

S. Ignar przyjął O. Freemana

Wiceprezes Rady Ministrów, Stefan Ignar, przyjął w piątek, 2 bm., bawiącego w naszym kraju, ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki — Orville Freemana, i jego najbliższych współpracowników.

W spotkaniu uczestniczyli minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Obecny był ambasador USA w Polsce — John M. Cabot.

W czasie rozmowy, wicepremier Stefan Ignar i minister Orville Freeman, dokonali wymiany poglądów na niektóre węższe problemy rolnictwa obu krajów. M.in. poruszono zagadnienie struktury agrarnej oraz sprawę wymiany doświadczeń między Polską i USA w zakresie nauki i praktyki rolniczej.

W piątek w godzinach popołudniowych, minister rolnictwa USA, Orville Freeman

spotkał się w Domu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie z przedstawicielem prasy polskiej i korespondentami zagranicznymi.

Na wstępie, minister Freeman podziękował kierownictwu resortu rolnictwa oraz społeczeństwu odwiedzających miejscowości za gościnność, bezpośredniość i szczerość w rozmowach, z jaką delegacja amerykańska spotykała się na każdym kroku. Z dużym uznaniem, gość wyrażał się o czynionych przez nasz rząd wysiłkach inwestycyjnych w rolnictwie. Ten wzrost inwestycji — mówił on — jest świadectwem uznania roli jaką rolnictwo odgrywa w podnoszeniu standardu życiowego społeczeństwa polskiego. Jestem pod wrażeniem wielkiej pracowitości polskich rolników — powiedział.

Wysiłek inwestycyjny państwa i pracowitość rolników — stwierdza gość — są źródłem osiągnięć polskiego rolnictwa, które w ostatnich latach uzyskało — jak podano w sprawozdaniu Organizacji do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) przy ONZ — najwyższy przyrost produkcji rolnej ze wszystkich krajów europejskich.

Nawiązując do pytania, jak ocenia perspektywę współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie rolnictwa oraz w ogóle współpracy gospodarczej, minister Freeman oświadczył, iż będzie się ona rozwijać. Wydaje mi się — powiedział — że w najbliższych miesiącach zaistnieją warunki do rozpoczęcia obustronnych rokowań, dotyczących dalszej współpracy. (PAP)

Polsko-jugosłowiańska umowa

Liberalizacja przepisów wizowych

1 bm. zakończyły się w Warszawie rozmowy polsko-jugosłowiańskie w sprawie liberalizacji przepisów wizowych. Umowę podpisał dyrektor departamentu MSZ Jęży Roszak i dyrektor departamentu w Sekretariacie Stanu Spraw Zagranicznych S. F. R. J. Milan Matijasevic. Potwierdzenia umowy będą w życie po wymianie ratyfikacji. Przyjęcie umowy przez oba rządy, co jak się dowiadujemy, nastąpi w grudniu 1963 r. (PAP)

35 tys. urlopowiczów. Mimo ciężkiej sytuacji w dyrekcji śląskiej pociągi przychodzą i odchodzą w ostatnich dniach z niewielkimi opóźnieniami.

W Krakowie, podobnie jak kolejarze, trudne chwile przeżywają pracownicy PKS. W piątek przed wszystkimi kasami na dworcu PKS uformowały się olbrzymie kolejki. Większość oczekujących odeszła z kwitkiem, gdyż kasy dysponowały bardzo ograniczoną ilością biletów. Zostały one sprzedane na kilka dni naprzód.

W Łodzi do 5 bm. włącznie wyprzedane są wszystkie miejscówki oraz bilety sypialne do Gdyni, Helu i Zakopanego. Pociągi do Ustki i Kołobrzegu odchodziły z łódzkiego dworca przepełnione do ostatnich granic. (PAP)

Rusk odlatuje do Moskwy

Sekretarz stanu USA, Rusk, który w nocy z piątku na sobotę miał odlecieć do Moskwy, spotkał się w piątek rano z prezydentem Kennedym i konferował z nim prawie godzinę. W rozmowie uczestniczyli także: podsekretarz stanu, Harriman, dyrektor Agencji Rozbrojenia i Kontroli Zbrojeń, William Foster, oraz doradca Rusk, Llewellyn Thompson.

Rusk odlatuje do Moskwy, aby podpisać tam w poniedziałek układ o częściowym zakazie prób jądrowych oraz wspólnie z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych — lordem Home, przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami ZSRR. (PAP)

Bonn atakuje Układ Moskiewski

Z ostrym atakiem przeciwko Układowi Moskiewskiemu wystąpił deputowany CDU/CSU do Bundestagu, Gutenberg. W przemówieniu, wygłoszonym w czwartek, na spotkaniu z kołem studentów chrześcijańsko-demokratycznych w Kehl, Gutenberg domagał się odrzucenia z całą stanowczością Układu Moskiewskiego i wyposażenia państw EWG w broń atomową. „Tylko w ten sposób — oświadczył Gutenberg — Związek Radziecki można skutecznie przekonać o gotowości bojowej Zachodu”.

Dziennik „Deutsche Zeitung”, organ zachodniemieckiego przemysłu ciężkiego, pisze: „Jest rzeczą konieczną, omówienie z Waszyngtonem polityki wobec Wschodu i w sprawie niemieckiej, ażeby na przyszłość tego rodzaju kroki, wymierzone przeciwko interesom Republiki Federalnej, nie mogły mieć miejsca”. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
sobota, 3 sierpnia 1963

Cena 50 gr
Nr 183 (6062)

Większość ulic Skopje oczyszczono już z gruzów

13 nowych wstrząsów zanotowano w piątek

W ciągu nocy z czwartku na piątek, ekipy ratownicze wydobły spod ruin w Skopje zwłoki dalszych 12 osób. Spośród 837 zwłok, znalezionych do tej pory, 691 zostało zidentyfikowanych.

W związku z kataklizmem, jaki dotknął stolicę Macedonii, Komitet Centralny Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej przystąpił do tworzenia brygad młodzieżowych, które podejmą prace na terenie Skopje. Z dniem 5 bm., z pomocą mieszkańcom miasta pospieszy 12 brygad studenckich. Komitet Centralny zwrócił się jednocześnie z apelem do wszystkich swych komórek organizacyjnych o wzięcie udziału i udzielenie jak najdalej idącej pomocy ofiarom trzęsienia ziemi. W apelu tym wzywa się młodych robotników i specjalistów do podejmowania pracy w przedsiębiorstwach na terenie Skopje, których za

łogi są zdziesiątkowane w wyniku trzęsienia ziemi. Wzywa się również organizacje młodzieżowe i studenckie na całym świecie, o przyjęcie Skopje z pomocą materialną i poparciem moralnym.

We Francji utworzony został komitet organizacyjny dla niesienia pomocy ofiarom Skopje. W jego skład weszli przedstawiciele wszystkich partii politycznych Francji, a m.in.: członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, Raymond Guyot i sekretarz generalny Partii Socjalistycznej Guy Mollet.

W nocy z czwartku na piątek oraz w piątek rano, stacja sejsmiczna w Skopje zarejestrowała dalszych 13 słabych wstrząsów.

Większość głównych ulic w Skopje oczyszczono już z gruzów. Komisje złożone z inżynierów, zbadały dużą część miasta i ustaliły, które spośród budynków, częściowo uszkodzonych, należy rozebrać, a które można odbudować. Według obecnych ocen, przeszło 85 proc. wszystkich domów nie nadaje się do odbudowy. Agencja Tanjug podała, że ze zniszczonego miasta ewakuowano dotychczas około 100 tysięcy osób.

W piątek rano, samolot radziecki przywiózł do Skopje 250 namiotów. Rząd japoński przesłał na potrzeby zniszczonego miasta, 10 tysięcy dolarów. (PAP)

Co gnębi Francuzów po konferencji Kennedy'ego

W czwartek w późnych godzinach wieczornych w Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego.

Wypowiedzi Kennedy'ego rzuciły nieco światła na dwie ważne sprawy — które od pewnego czasu były głównym przedmiotem zainteresowania waszyngtońskich kół politycznych. Po pierwsze, jak będzie następny krok w negocjacjach między Wschodem a Zachodem po podpisaniu układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych i po drugie, jakie są szanse udostępniania Francji amerykańskich tajemnic nuklearnych.

Dzienniki paryskie zamieszczają obszernie sprawozdania z czwartkowej konferencji

prezydenta Kennedy'ego. Jedyna — jak pisze paryski korespondent PAP Jan Gerhard — reakcja Pałacu Elizejskiego na tę konferencję, to artykuł sztabowego pisma gaulistowskiego „Nation”, który usiłuje podkreślić, że Francja ma rację nie przyłączając się do porozumienia moskiewskiego i zamierzając kontynuować swe próby.

Komentatorzy ci nie znajdują dostatecznej liczby argumentów. Po prostu lansują swoje twierdzenie, bez motywacji. Jeśli uważnie przeczytać artykuł wstępny „Nation” uderza właśnie to, iż zawiera tylko sprawozdanie z konferencji prasowej z wypunktowaniem wygodnych dla gaulistowskiego autora fragmentów. Nic poza tym.

Prawicowe „Figaro” stwierdza, że „Kennedy nie uczynił żadnej aluzji co do ewentualnego spotkania z de Gaulle'em... Kennedy nie traci nadziei, iż dojdzie do podpisania układu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim i to niezależnie od weta gen. de Gaulle'a”.

POGODA

Amerykańskie Biuro Pogody zapowiada w długoterminowej prognozie o wiele wyższe niż normalnie o tej porze roku temperatury dla Skandynawii i północnej Europy w miesiącu sierpniu. W bieżącym miesiącu na tym obszarze przewidywane są jedynie przelotne opady.

Amerykańskie Biuro Pogody przepowiada za to ulewne deszcze i normalną temperaturę dla Włoch. W Hiszpanii deszcze będą umiarkowane i temperatura bliska normalnej.

Jak podaje PIHM — w dniu 3 bm. zachmurzenie będzie niewielkie. W godzinach popołudniowych skłonność do lokalnych burz, głównie w dzielnicach południowych. Temperatura maksymalna od 23 st. nad samym morzem do 34 st. w głębi kraju. Wiatry słabe.

8 września

Centralne dożynki w Warszawie

Uroczystości dożynkowe są u nas tradycyjnym świętem plonów, podsumowaniem osiągnięć produkcyjnych gospodarczych i kulturalnych wsi. Po trudach tegorocznych żniw, 8 września spotkają się rolnicy na swoim dorocznym święcie, na ogólnopolskich dożynkach na Stadionie 10-lecia w Warszawie.

Przyjedzie ich z całego kraju 40 tys., wybranych na wielkich zebraniach spośród przodujących członków kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, spółdzielni produkcyjnych, załóg PGR, przedstawicieli ZMW, LZS, uczestników przysposobienia rolniczego.

Dożynki centralne zostaną poprzedzone terenowymi. Już obecnie powstają komitety dożynkowe w tradycyjnych miejscach obchodu tego święta, a przede wszystkim na terenach, gdzie kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i inne organizacje wiejskie mają poważne osiągnięcia produkcyjne, gospodarcze i kulturalno-oświatowe.

PAP

Depesza przywódców PRL w prasie moskiewskiej

Piątkowa „Prawda” na pierwszej kolumnie zamieszcza pełny tekst depeszy skierowanej do pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, L. I. Breżniewa, w której pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów PRL, Józef Cyrankiewicz, dziękują za życzenia i braterskie pozdrowienia przesłane przez przywódców Związku Radzieckiego w dniu święta narodowego — w 19 rocznicę Odrodzenia Polski.

Również „Krasnaja Zwiezda” i „Sowietzkaja Rossija” zamieszczają streszczenie depeszy przywódców PRL do przywódców radzieckich.

PAP



„Maphilindo” — konfederacja azjatycka

Agencja Reutersa podaje z Manili, że ministrowie spraw zagranicznych: Indonezji i Filipin oraz malajski minister bez teki, Khaw Kai, zakomunikowali tam w piątek, iż zakończyli opracowanie tzw. „Deklaracji Manilskiej” w sprawie powołania „Maphilindo”.

Jak wynika z pierwszych doniesień, „Maphilindo”, miało by stanowić pewnego rodzaju konfederację, grupującą: Malaję, Filipiny i Indonezję.

Sekretarz Generalny ONZ, U Thant, wysłał drugi list do uczestników konferencji w Manili, gdzie obradują: prezydent Indonezji i Filipin oraz premier Malajów nad sprawą projektowanej Malajazji. (PAP)

Tezy programu gospodarczego labourzystowskiego „Gabinetu Cieni”

Czasopismo „Director” opublikowało wywiad z ministrem finansów labourzystowskiego „Gabinetu Cieni” J. Callaghanem, który przedstawił główne tezy polityki ekonomicznej, jaką prowadziłby labourzyści w wypadku dojścia do władzy.

Według oświadczenia ministra, labourzyści kładą duży nacisk na planowanie gospodarcze, przy czym przy opracowywaniu ogólnonarodowego planu powinny mieć głos związki zawodowe i koła przemysłowe. Należałoby także utworzyć urząd do

Najważniejsze zadanie przemysłu

Przywrócić zachwiane proporcje

Przed kilku dniami zamieściliśmy wstępne dane statystyczne o wykonaniu planu gospodarczego kraju i Wielkopolski w I półroczu 1963 r., najcięższego chyba okresu ostatnich lat.

Jak wiadomo, na skutek zeszłorocznych nieurodzajów w rolnictwie i dużego napięcia w bilansie handlu zagranicznego, rząd postanowił przyhamować nieco w tym roku tempo wzrostu gospodarczego kraju, rozładować napięcia między branżami, zgromadzić rezerwy i z nowymi siłami wejść w końcowe lata 5-latk. Niestety, to słuszne założenie, już w pierwszych miesiącach realizacji zostało podcięte „zimną stulecią”. Na wielu odcinkach trze

ba było zrewidować operatywne plany miesięczne i kwartalne, ograniczyć energochłonną produkcję, modyfikować planowane zamierzenia różnych usprawnień, wysuwając na czoło problemy transportu i nadrobienia — nieraz za wszelką cenę — skutków zimy.

Jednakże obok załóg pracujących w trudnych warunkach niezwykle ofiarnie i gospodarnie, były i takie zakłady, w których osłabła dyscyplina

produkcyjna i finansowa, spadała wydajność pracy i rosły koszty. Obok branż, które bezbłędnie podejmowały się — nawet wskaźnikowo mniej dla nich korzystnej — produkcji wyrobów brakujących na rynku, były i takie, które chwylały się wyłącznie za wytwarzanie produktów wygodnych, „robiących plan”, lecz aktualnie mniej gospodarce potrzebnych.

Wszystkie te często krzyżujące się wzajemnie tendencje znajdują swoje odbicie w uśrednionych danych w I półroczu wskaźników gospodarczych. Popatrzmy na najważniejsze z nich:

Przyrost lub spadek w porównaniu z I półr. 1962

	Kraj	Wielkopolska
Prod. globalna przem.	+ 3,3	- 0,7
Zatrudnienie	+ 3,0	+ 3,7
Fundusz płac	+ 8,1	+ 8,7
Średnia płaca mies.	+ 4,5	+ 4,8
Wydajność pracy	0,0	- 1,5

Te wstępnie zebrane przetożone w tabeli dane, po głębszej analizie mogą ulec nieznacznym korektom na plus lub minus, lecz zasadniczego obrazu naszej gospodarki w I półroczu nie zmienia. A obraz ten jest bardzo niepokojący: zatrudnienie i płace rosły szybciej niż produkcja, zahamowane zostało tempo wydajności pracy a przemysł nie daje pełnego pokrycia w towarach na wypłacone zалоги złotych. Utrzymywanie takiego stanu w najbliższych miesiącach może doprowadzić do naruszenia rezerw i zakłóceń na rynku. Do tego dopuścić nie wolno, dotknęłoby to bowiem przede wszystkim ludzi pracy.

Wychodząc z tego założenia Rada Ministrów i Centralna Rada Związków Zawodowych podjęły w dniu 23 lipca br. wspólną uchwałę o środkach, jakie należy podjąć dla przywrócenia właściwych proporcji wskaźników wewnątrz planu i uzdrowienia sytuacji. Uchwała ta rozdziela zadania na ministerstwa i centralne instytucje, związki zawodowe i samorządy robotnicze oraz ustala system ostrzegawczy. Odpowiednie zarządzenia już schodzą w dół.

Wczoraj, w KW PZPR, odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych komitetów powiatowych, miejskich i dzielnicowych partii, poświęcona omówieniu wyników gospodarczych I półrocza osiągniętych w Wielkopolsce oraz sposobów szybkiej realizacji Uchwały RM i CRZZ. Naradzie przewodniczył sekretarz ekonomiczny KW tow. Ludwik Drożdż, który stanął także na czele wojewódzkiego zespołu do spraw kontroli przebiegu realizacji wyżej wymienionej uchwały. W skład zespołu weszli: Edmund Kowalski — sekretarz WKZZ, Jerzy Gawrysiak i Dionizy Balasiewicz —

wiceprzewodniczący prezydium WRN i RN m. Poznania Bolesław Drogomirecki — dyrektor Oddziału Wojew. NBP oraz Stanisław Marzec — przedstawiciel Delegatury NIK.

W najbliższych dniach w zakładach powołane zostaną specjalne zespoły fachowców, które zajmą się analizą sytuacji gospodarczej zakładu i wnioskami zaradczymi. Po zatwierdzeniu tych wniosków przez KSR staną się one obowiązującą wytyczną działania dla administracji zakładów i załóg do końca roku. (pch)

Telefony DONOŚĆ

Piątkowy dzień był rekordowym dniem tygodnia pod względem wypadków. Zarówno MO jak i Pogotowie Ratunkowe interweniowało w przeszło 20 przypadkach.

M. in. na skrzyżowaniu ul. Polnej i Grunwaldzkiej, kierowca motocykla WFM — ob. J. D. nie zachowując środków ostrożności miał groźną „wywrotkę” i przewieziony został do szpitala. Na ul. Czerwonej Armii Jerzy P. jadąc na skuterze wpadł w przejściu dla pieszych (na zjeździe) na Zygmunta N., który w wyniku uderzenia doznał złamania nogi.

Śmiertelne wypadki drogowe — o czym pisaliśmy niejednokrotnie — mnożą się. Przy ul. Grunwaldzkiej ok. godz. 16.40 potrącony został przez samochód „Nysa” mężczyzna W. K. lat 55. W drodze do szpitala zmarł. Śledztwo w toku.

Interwencje Pogotowia Ratunkowego dotyczyły w większości wypadków drogowych i zapasów sereowych.

✱

Nie należy się dziwić, że funkcjonariusze MO będą obecnie bardziej radykalnie interweniowali w przypadkach przekroczeń przepisów drogowych.

A więc uwaga! (jot)

SPORT • SPORT • SPORT

Spartakiada tysiąclecia — impreza 1964 r.

Główną imprezą sportową w przyszłym roku będzie w Polsce centralna spartakiada tysiąclecia. Na piątkowej konferencji prasowej w GKKFiT podano do wiadomości terminy finałowych zawodów w poszczególnych dyscyplinach sportu.

Zasadniczym punktem spartakiady będzie defilada uczestników oraz pokazy masowej gimnastyki na stadionie Dziesięciolecia w Warszawie w dniu 22 lipca. W terminie tym, również na Stadionie Dziesięciolecia, rozegrają finałowe walki lekkooatleci. Lekkoatletyka, to jedyna dyscyplina, której areną pojedynków będzie stolicą. Pływanie spotkają się w Szczecinie (20—22 lipca), bokserzy w Bydgoszczy (17—22 lipca), szermierze we Wrocławiu (27—30 czerwca), gimnastyce w Katowicach (19—21 czerwca), gimnastycy w Krakowie (24—26 kwietnia), kajakarze w Olsztynie (23—30 czerwca), koszykarze w Gdańsku (14—23 czerwca), siatkarze w Lublinie (18—22 lipca), siatkarze w Łodzi (18—22 lipca), reprezentanci piłki ręcznej w Opolu (20—22 lipca). Finały w trzech dyscyplinach sportu rozegrane zostaną w miastach powiatowych: w Jeleniej Górze — kolarstwo (20—22 lipca), w Płocku — podnoszenie ciężarów (czerwiec) oraz w Piotrkowie — zapasy (3—5 lipca).

W finałach startować będą reprezentacje województw. Finał turnieju piłki nożnej, w którym uczestniczyć mogą jedynie młodzieżowe reprezentacje województw, odbędzie się 22 lipca w siedzibie jednego z finalistów.

Z Rajdu Polskiego ubywają faworyci

Po przejechaniu „non stop” 1212 km uczestnicy Rajdu Polskiego przybyli 2 sierpnia w godzinach popołudniowych do Zakopanego. Następnie, po trzech godzinach odpoczynku, ruszyli do drugiego etapu — jeszcze trudniejszego niż pierwszy.

Liczył on 1815 km długości, prowadził terenem podgórskim południowo-zachodniej części Polski. Pierwszy etap był wyjątkowo pechowy dla faworytów tej imprezy. Najpierw, koło Nowego Sącza, rozbiła swojego „Mercedesa” znakomita załoga Szwedek — Rosqvist i Falk. Później zabił na trasie i stracił szansę na zwycięstwo ich rodak Christofferson.

Z powodu defektu maszyn, odpadli z walki dwa zespoły kierowane NRD oraz 7 polskich.

Dwukrotny zwycięzca Rajdu Polskiego oraz największy faworyt wszystkich fachowców — zawodnik NRF, Boehringer, startujący na „Mercedesie” tuż pod koniec pierwszego etapu pojechał zbyt ryzykownie na jednym z zakrętów i jego maszyna wyleciała z trasy. Nie podołał on na szczęście żadnym obrażom, ale zakończyła się jego kariera w tegorocznym rajdzie. (PAP)

Spotkanie piłkarskie Stomil — Grunwald

Piłkarze Stomila, których trenerem jest Zdzisław Torz, przygotowują do najbliższych rozgrywek cztery zespoły. Pierwszą drużyną walczyć będzie o mistrzostwo klasy A, a pozostałe drużyny wystąpią w klasie B, juniorów i trampkarzy.

W niedzielę Stomil rozegra mecz z III-ligową jedenastką Grunwaldu na boisku w Starolecie. Początek spotkania o godz. 11. (x)

Sukces polskich brydżystów na mistrzostwach Europy

Zakończone w zachodniemieckiej miejscowości Baden - Baden brydżowe drużynowe mistrzostwa Europy przyniosły wielki sukces zespołowi polskiemu, który w doborowej stawce wszystkich 18 państw należących do Europejskiej Ligi Brydżowej, zajął trzecie miejsce. Wynikiem tym polscy brydżysty wywalczyli miejsce w ścisłej czołówce światowej. Zespół polski został wyprzedzony jedynie przez renomowane zespoły Anglii i Włoch, a pokonał ubiegłorocznych mistrzów Europy — Francję, a także należące do ścisłej czołówki europejskiej drużyny Szwajcarii i Szwecji. Wielką niespodzianką turnieju — obok Polaków — była również drużyna Finlandii, która zajęła czwarte miejsce.

delka Każdego

Wspaniały sukces odniósł Adam Witek, który startował w sztybowych mistrzostwach Kanady. Polak został wicemistrzem tego kraju. Zawody przerwano po czterech konkurencjach z powodu złych warunków atmosferycznych.

Atak dwunastu śmiałków na Zatokę Gdańską wzbudził wielkie zainteresowanie w całym kraju. Prasa na Wybrzeżu codziennie bardzo obszernie rozpisuje się o przygotowaniach do zespołowego maratonu pływackiego. Polski Związek Pływacki ustalił już Złotą Odnakę Maratonu dla każdego zawodnika, który pod kontrolą przepłynie przez Zatokę Gdańską na trasie Hel — Sopot. Równocześnie do tabeli rekordów PZP wprowadzono rekord przepłynięcia tej trasy (21 990 m). Imponujące wyzwanie będzie dla każdego pływaka. Za każdym zawodnikiem popłyną łódź wiosłowa z 18 marynarzami-wiosłarzami, ratownik oraz lekarz. Motorówkami popłyną sędziowie operatorzy filmowi i dziennikarze. Na całej trasie startujących im będzie helikopter. Start nastąpi 4 sierpnia około godziny 4 z plaży koło mola rybackiego w Helu. (b)

Poznańscy kartingowcy startować będą w Budapeszcie i Moskwie

Para doskonałych poznańskich kartingowców Krotoski i Miller należąca do krajowej czołówki, startować będzie w tym miesiącu na torach zagranicznych. Jak się dowiadujemy Kazimierz Krotoski i Marian Miller w towarzysztwie mechanika Koprowskiego (wszyscy z Automobilklubu Wielkopolskiego) będą reprezentować Polskę wspólnie z Glibem, Prokopem i Kukulą (AP Radom) na międzynarodowych wyścigach kartingowych 18 bm. w Budapeszcie. Tydzień później ten sam zespół startować będzie w Moskwie również w międzynarodowej imprezie. Trzeci poważny egzamin naszych kierowców kartingowych będą wielkie międzynarodowe wyścigi w Warszawie 8 września.

Pod białymi żaglami



Poznańscy żeglarze starannie przygotowują się do jesiennych regat w szkoleniowym ośrodku w Kiekrzu. (x)

Fot. — CAF

Złóż zaraz
kupony „KOZIOŁKÓW”
— jutro losowanie.
K5972

Moskwa a szanse polskiego planu

Rząd polski, jak było do przewidzenia, przyłączył się do tych coraz liczniejszych krajów, które zgłosiły akces do moskiewskiego układu o zakazie doświadczeń z bronią jądrową. Po oficjalnym podpisaniu układu przez trzech sygnatariuszy, po jego, miejmy nadzieję, bezbolesnej ratyfikacji również w Senacie USA, otwarta zostanie droga do objęcia układem wszystkich państw na świecie.

Ale już dzisiaj powstaje pytanie: jakie następne sprawy sporne, jakie następne kroki staną się przedmiotem rokowań, tak szczęśliwie zapoczątkowanych lipcowym porozumieniem w Moskwie?

Plan Rapackiego — nowy etap

Niewątpliwie na wokande przyszłych rokowań wejdzie pakt nieagresji między krajami Paktu Atlantycznego a Układu Warszawskiego, a także szereg innych propozycji, zawartych w radzieckim „pakiecie” z 19 lipca i zmierzających do zmniejszenia ryzyka nagłej napaści.

Obok tych propozycji szczególnej aktualności nabiera znów polski plan stworzenia strefy bezaatomowej, obejmującej Polskę, Czechosłowację i obydwa państwa niemieckie.

W oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rząd PRL sugeruje, że porozumienie moskiewskie powinno ułatwić podjęcie dyskusji na temat tego planu. „Wprowadzenie w życie propozycji polskiej — stwierdza oświadczenie — stanowiłoby istotny wkład do nierozprzestrzeniania broni jądrowej, do zahamowania wysiłku zbrojeń w Europie środkowej i zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu w tym tak ważnym dla losów pokoju regionie”.

Pierwsze bariery nieufności przełamano w Moskwie. A przecież, jeśli chodzi o Plan Rapackiego, podobne bariery odgrywały w przeszłości niepoślednią rolę, utrudniając drogę do porozumienia. Widoczne to było zwłaszcza w świetle

obiektywnych zalet polskiego planu, podnoszonych przez wielu czołowych polityków Zachodu.

Obiektywne i subiektywne

Być może istnieją w Niemieckiej Republice Federalnej przywódcy, którzy z Układu Moskiewskiego wyciągną wnioski, stawiające pod znakiem zapytania atomowe dążenia NRF. Ale nawet oni, dawniej i dziś, wszelkimi siłami starają się przeciwstawić Planowi Rapackiego, którego uczestnikiem miałaby stać się Niemiecka Republika Demokratyczna. Odrzucają wszystko, co w jakiegokolwiek formie mogłoby potwierdzić bezsporny skądinąd fakt istnienia dwóch państw niemieckich.

Dla tej opozycji Układ Moskiewski, do którego akces zgłosiła już NRD, jest niebezpiecznym precedensem. Przecież prezydent Kennedy w swoim ostatnim wystąpieniu przyznał, że przystąpienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do układu nie ma związku ze sprawami uznawania, czy nie uznawania jej rządu, a historia dostarczyła niejednego podobnego przykładu, choćby wówczas kiedy podpisywano w Genewie Układ Indochiński z nie uznanym przez USA rządem Chin.

Czy tego rodzaju formalne (choćby posiadające głębokie uzasadnienie w militarystycznej polityce Bonn) argumenty zdołają przeszkodzić dalszym porozumieniom, również takim, które dotyczyć będą nie tylko, jak w wypadku Układu Moskiewskiego, mocarstw atomowych, ale również i Niemiec? Jak pokazały rokowania na temat zakazu doświadczeń z bronią jądrową, przełamywanie barier nieufności a często i złej woli, może trwać wiele lat. Zależy też w dużej mierze od klimatu, w jakim się toczą rokowania i od realnego układu sił. A te czynniki sprzyjają dzisiaj koncepcjom, wśród których niepoślednie miejsce zajmuje polski plan utworzenia strefy bezaatomowej w środkowej Europie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Kierowca z talentem

Dworzec autobusowy w Koninie. Ogrodzony siatką plac, drewniany barak. Obiekt mocno kontrastujący z wielką kopalnią, potężną elektrownią i nową częścią miasta. Za to ruch duży, godny stolicy węglowo - energetycznego zagłębia. Tu pracuje mój rozmówca, o ile kierowca może mieć stałe miejsce pracy. Jego warsztat, to niebieski „Jelcz”. Na dworzec wpada na krótko i hajda — dalej.

Henryk Nowak jest kierowcą od 1951 roku, a w konińskim PKS-ie prowadzi autobusy od 1951 r. Właśnie przed chwilą wrócił z kolejnego kursu. W pogawędce uczestniczy także kilku jego kolegów czekających na swoje wyjazdy. Kłós wyciągnął z kieszeni paczkę „Giewontów”, kłós inny zwrócił się do p. Nowaka: „No to gadaj, Heniu! A powiedz coś o drogach w naszym powiecie”. Od tego tematu zaczęła się nasza rozmowa.

— Jako kierowcę bardzo interesuje mnie to, po czym jeżdżę. No cóż, w porównaniu z latami ubiegłymi stan dróg w Konińskim poprawił się o jakieś 50 proc. Ale nie wszędzie jest już dobrze. Nie radziłbym panu na przykład wybiegać się w podróż autobusem po drodze Konin — Kramsk. Tak trzęsie, że nie raz na tym fatalnym odcinku pękają resory.

— Jako kierowca autobusu ma pan okazję do różnych obserwacji. Jeździ pan codziennie z ludźmi do kopalni, elektrowni. Wielu z nich jeszcze niedawno uprawiało ziemię w okolicznych wsiach lub wegetowało w liwych warsztatach rzemieślniczych...

— Może to są drobnostki, ale charakterystyczne. Pamiętam na początku, kiedy powstały dopiero konińskie giganty, bałem się nieraz swoich pasażerów. Często zachowywali się wręcz niemiłosiernie... Ile to razy żeby położyć kres jakimś bójce lub awanturze, podjeżdżałem całym autobusem ze wszystkimi pod posterunek MO. Nie było innej rady. Dziś? Konin urosł, wielu moich dawnych pasażerów

mieszka teraz na miejscu nowych domach Nowego Konina. A ci co dojeżdżają w dalszym ciągu, to już inni ludzie. Nie ma żadnych kłótni. Tym, co kiedyś chuli-ganili, zwrócono w kopalni raz i drugi — uwagę, a jeśli nie pomogło — zagrożono. Chłopy się podciągnęli. A w autobusie zachowują się kulturalnie, nie można na nich złego słowa powiedzieć. Stykam się z nimi często po pracy i mogę to samo zaobserwować...

— A co pan robi po pracy?

— Najczęściej i najchętniej zasiadam również przy kierownicy, tyle że własnego motocykla. Mam „Pannonię”. Dobry motor. Teraz często wyjeżdżam z żoną nad wodę. Poza tym bardzo lubię kino i teatr. Tu do Konina przyjeżdżają zespoły z ciekawymi występami. Tylko, że w naszym zawodzie jest mało czasu na rozrywki. Mamy trochę niedogodne godziny pracy, po prostu rozrzucone po całym dniu. Zaczyna człowiek np. o 6 rano, potem ma od 8 dwie godziny przerwy, potem znowu przerwa kilka godzin i tak czasem do wieczora lub nocy.

No, a gdzie czas na pracę społeczną? Przy konińskiej placówce PKS jest np. drużyna specjalistyczna kontroli ruchu. Kilku jej członków m. in. właśnie ja, otrzymałem wkrótce legitymację społecznego inspektora ruchu drogowego.

— Jeśli weszliśmy na ten temat — to może pytanie: co pan sądzi o nowym Kodeksie Drogowym?

— Krótko: był bardzo potrzebny. My w PKS-ie zapoznaliśmy się z nim na specjalnym szkoleniu. Jest w nim wiele nowych, usprawniających ruch przepisów. Ale najważniejsze to chyba to, że wszystkie przepisy dotyczące ruchu kołowego znalazły się w jednej książeczce.

— Będę jeszcze raz wciął ski: dokąd wybiera się pan w niedzielę?

— Nad wodę tak i to nawet wielką, jednak tym razem nie motorem. Zakład funduje nam dwudniową wycieczkę nad morze, do Międzyzdrojów. Jedziemy z żoną — trochę się wykapać, zwiedzić i mam nadzieję opalić, bo jak pan widzi, dotychczas jestem biały jak młynarz.

Rozmawiał: MIROSŁAW IDZIOREK



HCP — czołowy producent silników okrętowych

W roku 1956, na skutek ciągłego zmniejszania się zamówień na parowozowy i otwierającej się perspektywy elektryfikacji kolejnictwa, zapadła decyzja o uruchomieniu w Poznaniu produkcji silników okrętowych dużej mocy. Taką decyzję podjęto z różnych względów. Przede wszystkim szybki rozwój polskiego przemysłu okrętowego wymagał odpowiedniego zaplecza maszynowego budowy silników, które dotychczas były importowane. Z drugiej zaś strony rozbudowa Fabryki Parowozów H. Cegielskiego pozwalała osiągnąć światowy poziom produkcji silników okrętowych przy stosunkowo niskich nakładach inwestycyjnych. Nadto fabryka posiadała już dostateczny zasób sił fachowych o odpowiednim poziomie technicznym ugruntowanym w czasie wieloletniej produkcji eksportowej parowozów i maszyn parowych, dający gwarancję szybkiego uruchomienia nowej, tak ważnej dla kraju produkcji.

Powstała więc w Poznaniu Fabryka Silników Wysokoprzężnych, która wkrótce dorównała największym producentom światowym. Obecnie już HCP nie poprzestaje na budowie silników według licencji, ale pracuje nad konstrukcjami krajowymi.

W tej sytuacji nie może już zadowalać fakt powstania i uzbrojenia nowych wielkich hal produkcyjnych. Na miejsce naczelne wysunął się problem kadr, zdolnych nie tylko do ilościowego rozwoju produkcji, ale kadr przede wszystkim specjalistów branży silnikowej, zdolnych do zapewnienia na przyszłość właściwego rozwoju i pozycji fabryki.

Zagadnienie to wyszło poza mury zakładu, wywierając nie mały wpływ m. in. na kształtowanie się profilu i planów Politechniki Poznańskiej. Tworzy się wokół nowej produkcji środowisko myśli technicz-

nej z zakresu budowy silników, trwają prace naukowe i doświadczalne.

Budowa silników okrętowych obok Polski zainteresowane są również inne kraje naszego obozu należące do RWPG. Jeszcze niewiele lat temu kraje te nie budowały nowoczesnych silników okrętowych dużej mocy i były zmuszone importować je z krajów kapitalistycznych. O wielkości kosztów importu daje pojęcie cena silnika o mocy 7800 KM, która w 1957 r. wynosiła ponad 800 000 dolarów. Biorąc pod uwagę plany rozwoju przemysłu stoczniowego sytuacja taka na dłuższą metę była nie do utrzymania i wymagała stworzenia własnych możliwości produkcyjnych tej branży. Pewne tradycje w tej dziedzinie posiadał jedynie Związek Radziecki, w którym budowano już w 1950 r. silniki o średnicy od 600—650 mm.

Na drogę stworzenia całkowicie nowej gałęzi przemysłu budowy silników okrętowych dużej mocy prawie równocześnie, jakieś 7 lat temu, weszły Polska i NRD.

Ostatnio również Czechosłowacja postanowiła uruchomić na podstawie licencji ZSRR na potrzeby eksportu do Związku Radzieckiego, produkcję silnika okrętowego dużej mocy.

Możliwość szybkiego uruchomienia własnej produkcji stworzył zakup licencji z krajów zachodnich. Polska zakupiła licencję firmy Sulzer, NRD — licencję MAN, a ZSRR licencję Burmeister i Wain, później również nabyta przez Polskę.

Równocześnie rozpoczęto własne prace konstrukcyjne, w których obecnie najdalej zaawansowana jest Polska.

Obecnie przy coraz intensywniejszej współpracy w ramach RWPG, należy się spodziewać, że produkcja silników okrętowych dużej mocy nie będzie rozpoczynana w tych krajach, które jej dotąd nie zapoczątkowały. Ustalona

będzie specjalizacja produkcji, to znaczy przydzielenie poszczególnym krajom pewnych typów. Podziały takie byłyby uzgodnione i aktualizowane w kilkuletnich odstępach. Wprowadzona zostanie także bliska współpraca naukowo-badawcza, doświadczalna, konstruktorska i technologiczna, oparta na nieodpłatnych wymianach dokumentacji i doświadczeń produkcyjnych.

Silniki okrętowe Zakładów HCP wyprodukowane w Fabryce Silników zamontowane zostały już na 18 statkach. Z polskich armatorów posiadają je Polskie Linie Oceaniczne na statkach: M/S „Matejko”, M/S „Hanoi”, M/S „Phenian”, M/S „Djakarta” i M/S „Hanka Sawicka” oraz Polska Żegluga Morska na statkach M/S „Ja Ziżka” i M/S „Szczawnica”.

Armator radziecki zakupił od nas i zamontował silniki HCP o łącznej mocy 7800 KM na 7 statkach. Dalsze silniki zamontowane zostały na statkach armatorów: chińskiego, indonezyjskiego i kubańskiego.

Opinia o ich jakości i precyzji wykonania jest wśród wielu armatorów bardzo pochlebna. Wśród pilnych zadań kierownictwo HCP widzi przygotowanie fabryki do dostatecznego zabezpieczenia użytkowników przede wszystkim w części zamiennej. Toteż w roku bieżącym będzie nie tylko wzrastać sama produkcja silników, ale prowadzi się również prace organizacyjne nad opracowaniem całego kompleksu zagadnień związanych z tą produkcją. Produkcja globału 1963 r. według cen porównywalnych winna wzrosnąć o około 8 proc. Wprowadzone są nowe prototypy i serie silników. W roku bieżącym rozpoczęto też produkcję silników na bezpośredni eksport. Podpisano umowy zobowiązujące do dostawy w IV kwartale pierwszego silnika o mocy 900 KM dla Jugosławii. Zamontowany on zostanie prawdopodobnie na statku produkowanym przez Jugosławie dla armatora pakistańskiego. Również dla NRD i dla Bułgarii produkowane będą silniki jeszcze w tym roku.

W roku przyszłym rozpocznie się produkcja w nowych halach montażowych. Pozwoli to znacznie zwiększyć produkcję silników okrętowych w HCP.

ZENON KAPIŃSKI

Co to jest Bundestag?

Zenującym wyrazem ignorancji obywateli NRF w tak istotnej sprawie jak ustroj tego państwa stały się wyniki ogłoszonej przez Instytut Emnid w Bielefeld ankiety pod tytułem „Co to jest Bundestag w Bonn: przedstawicielstwo krajów związkowych, przedstawicielstwo ludności, czy rząd?” Właściwą odpowiedź, wskazującą na drugą z trzech podanych możliwości, dało zaledwie 47 proc. zapytanych, podczas gdy reszta udzieliła błędnych odpowiedzi. Z nich 5 proc. indentyfikowało Bundestag z przedstawicielstwem krajów (a więc z Bundesratem), 33 proc. z rządem, podczas gdy 15 proc. nie było w ogóle w stanie dać odpowiedzi. Jak więc widać, niższa izba bońskiego parlamentu jest dla większości obywateli NRF „tabula rasa”... (ZAP)

Szampon „bezzławy”

Łódzkie Zakłady Chemiczne rozpoczęły produkcję nowego artykułu — szamponu, czyli szamponu „bezzławy”. Ten, nowy środek kosmetyczny nie gryzie w oczy i nie powoduje łzawienia, nie odłuszcza i nie drażni skóry. Z tych względów nadaje się zwłaszcza dla dzieci i niemowląt. Produkcja jego jest oparta wyłącznie na surowcach krajowych. Pierwsze partie szamponu otrzymała już krakowska Fabryka „Miraculum”, skąd po dodaniu zapachów itp. czynnościach uszlachetniających — „bezzławy” szampon trafi do sklepów.

Wielki problem: miedze

Poletko statystycznego Polaka

W ostatnim dziesięcioleciu przybyło w Polsce prawie 416 tysięcy nowych gospodarstw rolnych. Jednocześnie przeciętna wielkość gospodarstwa spadła z 5,2 do 4,6 ha. Przybyło więc nam bez mała pół miliona gospodarstw kosztem ich składowania, kosztem ich upadku. Sejm położył kres dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw i rujnowaniu ich przez spłaty spadkowe uchwalając specjalną ustawę w tej sprawie. Do pełni szczęścia dużo nam jednak brakuje. Bo chociaż nie gospodarz (także jak i wy), to jednak tę skłóbkę ziemi posiadamy. Jako na „statystycznego Polaka” przypada bowiem na mnie 0,6 ha. Ale jeszcze w roku 1948 moje poletko, dokładnie — poletko statystycznego Polaka — wynosiło 0,8 ha. Co zatem stało się z tymi 0,2 ha? Przecież wiemy, że nic w naturze nie ginie. I ten kawałek mojego poletka również nie zaginął.

...Moje 0,2 ha (tak jak i wasze 0,2 ha) stanowi przedmiot — pniactwa, kłótni, bójek (niekiedy zabójstw), kość niezgody, źródło słabości ekonomicznej gospodarstw, paradoks typowy polskiego rolnictwa!

„Słyszałem kiedyś taki „argument”: nasze rolnictwo dlatego jest ekonomicznie słabe, niskotowarowe i zacofane, że brakuje mu rąk do pracy. To nieprawda. Bo powiedzcie: czy uważacie rolnictwo USA za zacofane? Nie uważacie. A czy wiecie, że na roli pracuje tam tylko 7,5 procent ogółu zatrudnionych? NRF-owskie rolnictwo jest tylko o 2,5 proc. „gorsze” (zatrudnia około 10 procent ogółu pracujących). Podobnie rzecz się ma we Francji, w Anglii, w Danii. A jak jest u nas? Polskie rolnictwo zatrudnia średnio 40 proc. ogółu pracujących!

Przyczyn jest oczywiście wiele. Ale wyliczmy niektóre z nich.

Pierwsza: rozdrobnienie gospodarstw, druga: spłaty i ucieczka ciężkich milionów złotych ze

wsi do miast, trzecia: przejmowanie gospodarstw przez ludzi nieprzygotowanych do tego zawodu (w Niemczech od 50 lat obowiązuje zasada: gospodarstwo przechodzi w całości na osobę przygotowaną do zawodu rolnika). Tym trzem źródłom słabości przeciwdziałać ma nowa ustawa sejmowa. Jest jednak i przyczyna czwarta. I o niej trochę szerzej. Bo to problem sam w sobie, aktualny i na razie nie rozwiązany.

W Rajsku jest 3,5 hektarów gospodarstwo. Na te 3,5 ha składa się... 49 kawałków ziemi leżących nie tylko w Rajsku, ale nawet w okolicznych wsiach. Powiecie: indywidualny przypadek. Gdyby tak było! W wielu powiatach 80 proc. ziemi jest rozproszkowane. A w każdym województwie co najmniej 50 proc. arealu leży w drobnej szachownicy. Zobaczmy jak taka działka wygląda. Stanowi ją często skrawek ziemi szerokości metra, czy półtora metra. Takie działki „nadrabiają” swoją szczupłość — długością. No i uprawiają taką ziemię...

I właśnie w rezultacie tego „skrawkowania” znikają tysiące hektarów ziemi. Przecież to jasne: jak jest działka, musi być i miedza. I to miedza całą gębą, żeby ją sąsiad z lewa i prawa widział, dojrzał, nie naruszył. A na miedzy, wiadomo, nie posiejesz, nie posadzisz. To ziemia stracona. Powiecie: wielka rzecz — miedza! Wszystkiego pasek szerokości stopy. Fakt: pasek szerokości stopy, ale jaki długi pasek. A przy tej ilości działek, ileż to też musi być tych pasków! Gdy je wszystkie dodamy (a dodać trzeba również wszystkie metry dróg dojazdowych do tychże działek), otrzymamy w rezultacie w jednym tylko woje-

wództwie (to rachunek geodetów, nie mój) około 100 tysięcy ha ziemi. Pomnożmy to przez liczbę województw...

Przepraszam, że namawiam do arytmetyki. Chodzi o to, byśmy umysłowo sobie rozmiarzyli problem. Wbrew pozorom jest to problem o wielkim ekonomicznym i społecznym znaczeniu. W rezultacie wielkiej liczby miedzy i dróg dojazdowych — gospodarstwo Pana Polaka (moje, twoje, nasze) zmniejszyło się o 3,2 ha. Nie dość jeszcze, że to poletko się kurczy, to jeszcze mało rodzi. Podczas gdy skoncentrowany przemysł daje dziś siedmiokrotnie wyższą produkcję, aniżeli przemysł przedwojenny, to rolnictwo daje zaledwie półtora raza więcej, aniżeli dawało przed wojną. Nie można się dziwić: przy tym rozdrobnieniu, przy tym poszatkowaniu ziemi.

Ale jak się już rzekło: ustawy sejmowe kładą wreszcie kres dalszemu mnożeniu gospodarstw, kładą również kres odpływowi pieniędzy ze wsi do miast. Nie ma jednak ustawy, która polikwidowałaby bezsensowne miedze. Nie chodzi bynajmniej o jakiś zabieg naruszający chłopskie prawa własności. Powiedział mi agronom z Kleszczyc: „Janiak ma swoje gospodarstwo w 19 kawałkach, Romaniuk w 27, Kowalski w 16. Ich działki graniczą ze sobą. Dzielą je miedze. Ziemia w Kleszczycach jest jednakiej klasy. Czy zatem nie było sensowne, aby graniczące ze sobą płaty ziemi były scalane, skomasowane? Leży to przecież w interesie i gospodarzy i państwa”.

MIROSŁAW SANIGÓRSKI „rolnik” na 0,6 ha

do redaktora

leszcze w sprawie drożdży

Z powodu ukazania się w „Głosie Wielkopolskim” nr 137 z dnia 11. VI. br. artykułu pt. „A jednak nowa metoda wytwarzania drożdży pastewnych” jestem zmuszony powrócić do przedmiotowej sprawy nie w celu polemizowania, lecz stwierdzenia konkretnych faktów.

W moim piśmie wyjaśniającym z dnia 25. V. br. wyraźnie stwierdziłem, że zespół

mgr. in. Suchorskiego stosuje taką samą metodę tj. nawietrzania przy produkcji drożdży pastewnych, jaką mój zespół stosował już w roku 1956, nie mówiąc już o moim udokonaleniu metody nawietrzania, polegającym na doprowadzaniu powietrza jonizowanego. Co zaś dotyczy systemu nawietrzania, o którym wspominałem w moim piśmie wyjaśniającym, to — jakiego rodzaju on nie byłby — nie zmienia istotnej metody nawietrzania. Skoro więc mgr. in. Suchorski zmienił tylko system nawietrzania — nie znaczy to, że tym samym wprowadził nową metodę wytwarzania drożdży pastewnych.

Mimo to ob. redaktor Jażwiecki wykorzystał tę okoliczność do stwierdzenia w swoim w/w artykule, że metoda stosowana przez zespół mgr. in. Suchorskiego „jest jednak nową metodą wytwarzania drożdży pastewnych”.

Z powyższego wynika, że treść przedmiotowego artykułu nie jest zgodna z moim wyjaśnieniem z dnia 25. V. br., albowiem żadne odwołanie mego sprostowania z dnia 10. V. br. z mojej strony nie nastąpiło. Z tych więc powodów mam uzasadnioną pretensję do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” za niewłaściwe podejście do tej sprawy. Zamierzam napisać ignorancję

kompetentnych czynników Woj. Zarządu PGR w stosunku do mojego zespołu racjonalizatorskiego, redakcja wysiliła się bezkrytycznie w kierunku obrony autorytetu mgr. in. Suchorskiego, który w gruncie rzeczy tylko naśladował pomysły mego zespołu”.

inż. Mieczysław Domagała Poznań, Kancelarska 21.

OD REDAKCJI: W poruszonej przez Pana sprawie zajęło już stanowisko Ministerstwo Rolnictwa — Generalny Inspektorat PGR. Wypowiedział się ono na korzyść zespołu racjonalizatorskiego — mgr. in. Suchorskiego. W piśmie Ministerstwa (PGRPa-0480-263) z dnia 23. VI. br.

stwierdza się autorstwo metody tak, jak opublikowano w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 8 maja br.

Podobne wnioski nasunęła wizja lokalna w Piechaninie (PGR Czempiń), w której obok inż. Suchorskiego brali udział Pan i red. Jażwiecki. Wynika z tego, że ten ostatni miał podstawę do stwierdzenia, że metoda stosowana przez zespół mgr. in. Suchorskiego jest jednak nową metodą wytwarzania drożdży pastewnych”.

Jeżeli mimo to w powstałym sporze czuje się Pan nadal pokrzywdzony, to nie może tego już rozstrzygać redakcja, lecz inne, powołane do tego instytucje.

— Co ci dała, koleś?
— Zakład wychowawczy.
— To jesteś dobry. Zostaniesz w domu. Ja mam kuratora. Też nie wielkiego. Wpada od czasu do czasu, pyta matki jak młodzi w szkole, kiwa głową i leci dalej. Ostatni raz był ze trzy miesiące temu...

Spotkania z Temidą

Kurator społeczny — pilnie poszukiwany

instytucjami powołanymi do opieki nad dzieckiem, prowadzić wywiady środowiskowe w trudniejszych przypadkach. To nie wystarczy.

Problem więc pozostaje problemem: potrzebni są kuratorzy społeczni.

Swego czasu, warszawski Sąd dla Nieletnich wszedł w porozumienie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, rzucając hasło: „W każdej szkole kurator”. Związek przyjął je z aplauzem. Odebrały się konferencje, spotkania, wymiana

poglądów i wniosków. I... nie w żadnej szkole nie ma kuratora.

Swego czasu w prasie ukazała się wiadomość o podjętej przez wrocławską chorągiew harcerską akcji opieki nad nieletnimi, którzy znaleźli się w kolizji z prawem.

„Zbiorowy kurator społeczny” — znów inicjatywa godna poparcia i rozszerzenia, harcerstwo jest atrakcyjną formą wychowania trzynastoletków. Tylko, że obecnie o eksperymencie wrocławskim cicho.

I w ogóle cisza zapadła wokół kuratorów społecznych. Milczy Liga Kobiet, komitety blokowe, organizacje związkowe, organizacje partyjne w zakładach pracy...

Ratowanie małych „przestępców” to przecież też walka z przestępczością w ogóle, tym skuteczniejsza, że godząca w jej korzenie, nosząca wszelkie znamiona działalności profilaktycznej. To również najwładniejsza dziedzina pracy społecznej.

BOLESŁAW JACHIMOWICZ



Za masowy odpoczynek najmłodszych obarczane są odpowiedzialnością władze szkolne i służba zdrowia. Nic dziwnego zatem, że przed rozpoczęciem sezonu wszystkich, nakazanych przepisami, obowiązków i mimo to, kolonie dla dzieci swych pracowników otwarły.

W rezultacie, jak czytamy w nadesłanych nam wyjaśnieniach: „dn. 4 lipca br. dr Bartkowiak z Wojewódzkiej Stacji San.-Epid. zażądał rozwiązania kolonii...”, w Chodzieży mimo iż — jak Okr. Zw. Spółdzielni Inwalidów wyjaśnia wcześniej: „poza formalnym brakiem zgody Inspektoratu Szkolnego w Chodzieży, koloniję przygotowano pod względem rzeczowym w bardzo dobrym wydaniu”.

Brak zgody Inspektoratu i zamknięcie kolonii przez władze sanitarne wskazują na to, że raczej nie wszystko tam było w porządku, w rezultacie czego dzieci przewozić trzeba było do innego punktu, co ani dla małych czasowiczów ani dla organizatorów nie było chyba korzystne.

WZGS „Samopomoc Chłopska” długo i szeroko omawia w nadesłanym wyjaśnieniu swą ofiarą i godną uznania działalność kolonijną na przestrzeni ostatnich lat, której przecież wcale nie kwestionowaliśmy. Nasze krytyczne uwagi dotyczyły wyłącznie bieżącego sezonu i uchybień, jakich dopuszczono się w tym właśnie okresie. A w tym roku — jak pisze sam organizator kolonii w Trzciance: „odnośnie sprawy nieczynnej lodówki... podajemy, że zlecenie na naprawę lodówki daliśmy na długo przed rozpoczęciem kolonii. Nieuruchomienie lodówki było spowodowane niewywiązaniem się wykonawcy...”

Ktoś może uznać brak lodówki na kolonii za drobniaczek, który nie powinien przekreślić

Karygodne „drobiazgi“

oraz Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów.

Obydwoje wyżej wspomniane instytucje nie załatwiły przed rozpoczęciem sezonu wszystkich, nakazanych przepisami, obowiązków i mimo to, kolonie dla dzieci swych pracowników otwarły.

W rezultacie, jak czytamy w nadesłanych nam wyjaśnieniach: „dn. 4 lipca br. dr Bartkowiak z Wojewódzkiej Stacji San.-Epid. zażądał rozwiązania kolonii...”, w Chodzieży mimo iż — jak Okr. Zw. Spółdzielni Inwalidów wyjaśnia wcześniej: „poza formalnym brakiem zgody Inspektoratu Szkolnego w Chodzieży, koloniję przygotowano pod względem rzeczowym w bardzo dobrym wydaniu”.

Brak zgody Inspektoratu i zamknięcie kolonii przez władze sanitarne wskazują na to, że raczej nie wszystko tam było w porządku, w rezultacie czego dzieci przewozić trzeba było do innego punktu, co ani dla małych czasowiczów ani dla organizatorów nie było chyba korzystne.

WZGS „Samopomoc Chłopska” długo i szeroko omawia w nadesłanym wyjaśnieniu swą ofiarą i godną uznania działalność kolonijną na przestrzeni ostatnich lat, której przecież wcale nie kwestionowaliśmy. Nasze krytyczne uwagi dotyczyły wyłącznie bieżącego sezonu i uchybień, jakich dopuszczono się w tym właśnie okresie. A w tym roku — jak pisze sam organizator kolonii w Trzciance: „odnośnie sprawy nieczynnej lodówki... podajemy, że zlecenie na naprawę lodówki daliśmy na długo przed rozpoczęciem kolonii. Nieuruchomienie lodówki było spowodowane niewywiązaniem się wykonawcy...”

Ktoś może uznać brak lodówki na kolonii za drobniaczek, który nie powinien przekreślić

możliwości zorganizowania punktu czasów dziecięcych. Tak wygląda, niestety, tylko z pozoru. Mamy na to smutne dowody, w postaci informacji o — zlikwidowanym już dawno i na szczęście w porę — zatruciu dzieci i personelu nie świeżymi produktami na kolonii w pow. szamotulskim.

Władze szkolne i służba zdrowia od lat zajmują się kontrolą kolonii dziecięcych i od lat gromadzą doświadczenia, pozwalające wypracować wzór, zawierający w sobie nie zbędne do zachowania podstawowych środków ostrożności, elementy. Trzeba im zaufać! Bez tego stać się można mimowolnym nawet, sprawcą ludzkiej krzywdy lub nieszczęścia. (wch)

Drzewa z okresu węglowego rosną w Azji Środkowej

Przed 20 laty jeden z japońskich uczonych odkrył w bryle węgla kamiennego ślady — jak stwierdził — jakiejś nieznannej, nie istniejącej już dziś rośliny. Dziesięć lat później okazało się, że gdzieś w głębi Chin zachowało się kilka egzemplarzy tych drzew. Były to jedyne na świecie okazy tego drzewa zwanego metasekwoią. Nasiona tych drzew otrzymali m. in. uczni radzieccy i wyhodowali z nich drzewka metasekwoi w jednym z ogrodów botanicznych Azji Środkowej. Drewno metasekwoi odporne jest na gnienie, a poza tym uczni spodziewają się otrzymać z cenne preparaty lekarskie. (apż)

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

PRAWO DO RENTY
Samotna. — Jestem krawcową, posiadam kartę rzemieślniczą i tytuł mistrzowski. Obecnie ukończyłam 60 rok życia. Czy mam prawo do renty?

RED. — Rzemieślnicy posiadają swój własny fundusz emerytalny. Korzysta z niego mogą pracownicy znajdujący się w wyjątkowo trudnej sytuacji np. samotni nie posiadający rodzin. Sprawy te są rozpatrywane przez komisje emerytalne przy Izbach Rzemieślniczych. Radzimy udać się na ul. Kościuszki narożnik ul. Niezłomnych; tam poinformują Panią o ewentualnych możliwościach korzystania z funduszy.

DLA PRZEDSZKOLAKÓW
„Matka”. — Mam dziecko w wieku przedszkolnym. Czy są organizowane kolonie letnie dla takich „maluchów”?

RED. — Ani władze oświatowe, ani organizacje społeczne takich kolonii nie prowadzą. Niektóre przedszkola organizują letnie wjazdy dla swoich wychowanków (przy pomocy finansowej i za zgodą rodziców, ale to bardzo rzadko). I wtedy jadą tylko dzieci najstarsze i dobrze rozwinięte.

KRWIODAWCA
St. St. — Jestem stałym dawcą krwi. W Stacji Krwiodawstwa wyjaśniono mi, że mam prawo do wolnego od pracy dnia. Tymczasem Zakład pracy nie chce tego uznać. Proszę o wyjaśnienie jak sprawa ta wygląda w świetle prawa?

RED. — Pracownik, zarejestrowany przez stację jako krwiodawca, może być zwolniony od pracy w celu oddania krwi, jak również dla poddania się przepisom okresowym badaniom lekarskim. W przypadku, gdy stacja uzna, że stan zdrowia krwiodawcy po oddaniu krwi uniemożliwia mu wykonywanie pracy tego dnia, pracownik może być od niej zwolniony.

Uzyskanie zwolnienia jednak po kilku dniach po oddaniu krwi nie jest przewidziane przez przepisy. Sprawę tę reguluje pismo ókólnika nr. 188 Prezesa Rady Ministrów z 11. 12. 1951 r.

ZWOLNIENIE PO URLOPIE MACIERZYŃSKIM
Stała czytelniczka. — Czy zakład pracy ma prawo zwolnić pracowniczkę, jeżeli ta po urlopie macierzyńskim, nie zgłosiła się do pracy? I czy ma prawo nie wypłacić należności za zasiłek po karmowy od chwili urodzenia dziecka do końca urlopu macierzyńskiego z tego powodu, że pracownica nie powiadomiła, iż z pracy rezygnuje?

RED. — Nieusprawiedliwione opuszczenie względnie nie przybycie do pracy — stanowi podstawę do rozwiązania umowy (i to z winy pracownicy). Zasiłek pokarmowy przysługujący przez cały czas karmienia dziecka własną piersią do dnia ukończenia zasilku piersiowego przez okres 12 tygodni. Zasiłek pokarmowy przyśługuje również w tym wypadku

DOMKI TRZCINOWE
Zenon Drom... — Która z fabryk prowadzi sprzedaż elementów domków trzcinowych. Czy można otrzymać kredyt w banku na kupno domku i na jakich warunkach?

RED. — Zakład Prefabrykatów Trzcinowych w Sierakowie należący do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Włókienniczo-Trzcinowego produkuje elementy budynków z prefabrykatów trzcinowych. Nie wiemy, czy fabryka może jeszcze przyjąć zamówienie, ponieważ popyt na ten produkt jest dużo większy niż możliwości produkcyjne zakładu.

Jeżeli chodzi o kredyt, należy się zgłosić do najbliższego oddziału ZBP, lub Wydziału Architektury i Budownictwa Prezydium Rady Narodowej. (i)

Wskazniki ekonomiczne hydrosamolotu są bardzo korzystne, zarówno w zestawieniu z transportem morskim, jak i lotniczym. Czasopismo „Nauka i Życie” oblicza, że koszt własny przewożenia jednego pasażera na hydrosamolocie na odległość 8000 km wahałby się w granicach 24 rubli, czyli (w przeliczeniu według kursu turystycznego) około 500 złotych. A oto najważniejsze liczby dotyczące projektowanej maszyny: ciężar własny — 1000 ton; przeciętna szybkość — 900 km/godz. ilość pasażerów — 2000; liczba załogi — 30 osób; siła ciągu silników — 64.000 kg.

Miejmy więc nadzieję, że za parę lat, mając na książeczce oszczędnościowej nieco ponad tysiąc złotych, będziemy mogli szykować się do podróży za ocean.

W. KUŁ.

Kartki z podróży

Cyprysy i cykady

Autostrada Belgrad — Zagrzeb jest nieco nudna, jak w ogóle wszystkie autostrady. Ciągnie się setką, albo i wyżej. Co godne zazdrości, to motele, wyrastające co kilkadziesiąt kilometrów, obok stacji benzynowych. Można zjeść, wypić, umyć się, naprawić coś w wozie, a wreszcie przenocować. Tyle, że to ostatnie sporo kosztuje.

W dwa wozy wyjechaliśmy dobrze pod wieczór. Nocujemy pod Zagrzebiem, w polu, pod piniowymi drzewami — my w wozie, towarzysze w namiotach. Rankiem gnamy dalej. W Zagrzebiu tylko krótki popas, zwiedzanie miasta zostawiamy bowiem na drogę powrotną i zaraz jedziemy do Rjeki, największego portu przepięknej Istrii. Upał nieznosny, pijemy i pocimy się, pocimy się i pijemy. Kilometry na liczniku odmierzają się wolniej, droga kręta pnie się szczytami, spada w wąwozy, ginie w lasach piniowych. Pierwsze, jeszcze rzadkie cyprysy i przydomowe palmy. I pierwszy raz słyszana, ogłuszająca muzyka cykad. Cały las zdaje się drzeć od tej melodii. Towarzyszyć nam ona będzie na Istrii już stale.

Oto i Rjeka. Adriatyk, naprawdę błękitny. W porcie duży ruch. Na bazarze cytryny, banany, pomarańcze, świeże figi. Akwarium morskie z nie wielkim okazem rekina. I znów zostawiamy bliższe zwiedzanie Rjeki na drogę powrotną. Podobnie przemycamy przez Pulę, nad wieczór bowiem pragniemy dotrzeć do Rovinji, gdzie dzięki uprzejmości przyjaciół czeka na nas na kampie zarezerwowany domek. A droga — te ostatnie 110 km — ciężka. Dwa kroć, trzykroć tyle zakrętów co kilometrów. Ostre wiraże. Ruch duży. Najwięcej wózów zachodnoniemieckich, ci zabawiają się w turystykę z ogromną pasją. Tylko, że w serbskiej części Jugosławii są miejscowości, gdzie Niemcom wstęp wzbroniony. Głoszą o tym wielkie tablice. To miejsca, gdzie w ostatniej wojnie hitlerowcy dokonali masowych rzezi...

I wreszcie Rovinj, uroczą miejscina. o nazwach ulic pochodzących z czasów Austrii. I wreszcie Rovinj, uroczą miejscina. o nazwach ulic pochodzących z czasów Austrii.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

LATAJĄCYM OKRĘTEM ZA 500 ZŁ DO AMERYKI

bardziej na stronę lotnictwa. Współczesny samolot turbopropellerowy, obsługiwany przez 9-osobową załogę, pokonuje odległość dzielącą Europę od Ameryki w ciągu 8—9 godzin wioząc na pokładzie 140—160 pasażerów. Koszt własny przewoźu 1 pasażera jest w transporcie lotniczym o około 40 procent mniejszy niż w transporcie morskim, a czas trwania podróży skracają się 16-krotnie.

Jednakże w transporcie towarów samolot nie wytrzymuje konkurencji statku. I przy obecnym typie samolotów sytuacja się nie zmienia. Specjaliści na Wschodzie i na Zachodzie twierdzą, bowiem zgodnie, że dalsze zwiększanie masy samolotu byłoby nieekonomiczne. Za „pułap” masy startowej samolotu konstruktorzy uważają 250—300 tysięcy ton. Przy dalszym zwiększaniu udźwigu należałoby budować lotniska o pasach startowych długości wielu kilometrów z kilkumetrowej grubości warstwy betonu. Ponadto poważną część ciężaru takiego samolotu przypadłaby na wzmocnione podwozie.

Bez podwozia i lotniska
Konstruktorzy radzieccy widzą wyjście w budowie tzw. hydrosamolotów — maszyn latających pozbawionych podwozia i nie wymagających kosztownych lotnisk. Byłoby to coś w rodzaju skrzyżowania samolotu z wielkim statkiem oceanicznym.

Już obecnie w ZSRR buduje się nie duże jednostki tego typu, np. latający

Pułap ciężaru
W komunikacji transatlantyckiej szala zwycięstwa przechyla się coraz

W komunikacji transatlantyckiej szala zwycięstwa przechyla się coraz

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO - DROBIARSKIE w POZNANIU zatrudni zaraz:
KAZDĄ ILOŚĆ ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH (tylko kobiety).
Wynagrodzenie od 1.200-1.500 zł.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Drobiarski, Poznań, ul. Bałtycka 52 — przyjmują zaraz:
ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH Nr 3, w POZNANIU, ul. Bałtycka 52 — przyjmują zaraz:
— INŻYNIER — MECHANIK na stanowisko technologa,
— ELEKTROMONTAŻYSTA z III kat. BHP,
— WYSOKO KWALIFIKOWANYCH TOKARZY na dojazd do 50 km, oraz
— ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy w zawodach tokarza i frezera.
Dowóz pracowników autobusem zakładowym, K5883

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN CHEMICZNYCH w POZNANIU, ul. Górczyńska 38, przyjmują do pracy pracowników spoza terenu Poznania:
SZLIFIERZY,
FREZEROWY.
Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr, K5918

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO POZNANSKIEGO w POZNANIU, ul. Stalingradzka nr 18, zatrudni od dnia 1 września 1963 r. w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych na terenie woj. poznańskiego na stanowiska:
NAUCZYCIELI, osoby posiadające ukończone studia wyższe, ewentualnie niepełne wyższe z następujących specjalności: fizyka, chemia, fil. polska, fil. romańska, fil. angielska i matematyka.
Wynagrodzenie słuźbowe zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi.
Warunki mieszkaniowe dla osób samotnych zapewnia się, dla rodzin do omówienia.
Blizszych informacji udziela Oddział Kadr Kuratorium OSP w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18, pokój 70, tel. 510-71, wewn. 70.
Oferty w sprawie zatrudnienia należy składać pod wskazanym wyżej adresem, K5910

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH w POZNANIU, ul. Wilczak — zatrudni zaraz:
— INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA-MECHANIKA,
— 2 MAJSTRÓW DROGOWYCH,
— 5 OPERATORÓW MASZYN BUDOWL., SLUSARZY-MECH., ELEKTRYKÓW, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych spoza terenu miasta Poznania do pracy w terenie.
— 10 STAZYSTÓW — TECHNIKÓW DROGOWYCH I EKONOMICZNYCH — praca w terenie i Poznaniu, REFER. Z MASZYNOPISANIEM — praca w Poznaniu.
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Wilczak, Tel. 548-37, K5944

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIAPIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” Oddział Rejonowy Poznań — Zachód w Poznaniu, Ściegiennego 62/64, przyjmie INWENTARYZATORA wykształcenie średnie wynagrodzenie miesięczne 1.600 zł; możliwość dojazdu do 30 kilometrów. Zgłoszenia pokój 23, K5955

DOBRA SPOŁECZNIČKA — KSIĘGOWA pisząca na maszynie przyjmijmy na pół etatu (najchętniej z Grunwaldu).
Zgłoszenia na piśmie — POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ — RADA DZIELNICOWA GRUNWALD — Matejki 50, 18456

ZAKŁAD ZIELENI MIĘSKIEJ W KOŁOBRZEGU ogłasza KONKURS NA STANOWISKO NACZELNEGO OGRODNIKA. Wymagania: wykształcenie wyższe ogrodnicze i minimum 7 lat praktyki — uposażenie 3.200 zł plus premia regulaminowa.
W okresie próbnym zapewnia się pokój słuźbowy po okresie próbnym odpowiednio mieszkanie.
Oferty należy kierować pod adresem: Zarząd Zielni Miejskiej w Kołobrzegu, ul. Długa 11 — do dnia 20 sierpnia 1963 r., K5993

REJONOWA ZBIORNICZA ZŁOMU — Poznań — siedziba w SWARZĘDZU, ul. Rabowicka zatrudni zaraz:
1. 2 KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy,
2. 2 DZIWIGOWYCH z uprawnieniami do obsługi koparek typu „Waryński”,
3. ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.
Warunki do omówienia na miejscu, K5968

STARZEGO KSIĘGOWEGO z dłuższą praktyką w rolnictwie ze średnim wykształceniem zaangażujemy na wakujące stanowisko w Rolniczym Zakładzie Doswiadczalnym w powiecie poznańskim.
Warunki pracy według układu zbiorowego pracy obowiązującego w rolnictwie, mieszkanie rodzinne zapewnione.
Zgłoszenia: WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA DYREKCYJA ROLNICZYCH I LESNYCH ZAKŁADÓW DOSWIADCZALNYCH W POZNANIU, ul. Kantaka 2, K5995

Praca

Piebania (jedna osoba) okolice Poznania poszukuje gospośki. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1443g.

Uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, Głogowska 175 m. 5, 1571g

Potrzebny czeladnik i uczeń piekarski. Poznań, Prądyńskiego 51 — piekarnia, 1567g

Pomoc domowa uczciwa potrzebna. Zamkowa 7 m. 11, 789g

Umożliwie skończenie kursu zawodowego panience spoza Poznania, której dam mieszkanie, utrzymanie, wynagrodzenie w zamian za lekką pracę domową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1586g.

Pomoc domowa dochodząca do młodego małżeństwa z małym dzieckiem potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Nowowiejskiego 43 m. 9, w godzinach popołudniowych, 1665g

Fotograf (kobieta) potrzebna zaraz. Może być z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1615g.

Pomoc domowa dochodząca umiejac gotować, potrzebna zaraz do domu lekarza. Zgłoszenia przed południem, Ostroroga 21, parter, 1829g

Pracę na okrętek i naprawę kominów potrzebnych dam do domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1471g.

Potrzebny natychmiast uczeń do piekarni z całkowitym utrzymaniem. Stanisław Woźniak, Targowagórka, pow. Września, 15494p

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Arela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 27g

Profesor liceum przygotowuje do egzaminów: matematyki, rosyjskiego, fizyki. Tel. 664-02, 1269g

Kupno

Kupię samochód ciężarowy 5-tonowy, najchętniej na ropę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1711g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25, 547g

Samochód Skoda Spartak stan, bardzo dobry sprzedam, Wyrzysk tel. 160, 1312g

Samochód osobowy Skoda 1200 „Rapid” po kapitalnym remoncie, dobrym stanie sprzedam. Cena 30.000 zł. Z. Laszkowski, Góra Śląska, Nowotki 29, 15189p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10, 1370g

Sprzedam warsztat stolarski dobrze zaprowadzony. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1593g.

Samochód „Warszawa” nowy sprzedam. Informacje godz. 18-19, telefon 538-59, 1682g

Sprzedam tanio akordeon marki Tommeister 80-basowy. Dzierżyńskiego 86 m. 9, 1696g

Sprzedam spacerówkę z budką. Ul. Piekary 10 m. 10, 1442g

Sprzedam „Skodę” czterodrzwiową lub zamienię na motocykl telewizor. Warunki do omówienia. Osie na 20 sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 87, 1493g

Sprzedam motocykl „Jawa” CZ 175, Warsztat Elektromechaniczny Poznań, Łakowa 21, 1558g

Sprzedam mleczarnię 8 kwintal z ciągnikiem. Stanisław Kalużyński, Kotunia, pow. Słupca, 15490p

Sprzedam szparyt futek, szlachetne, młode. Tykocińska, Siemiradzkiego 11 m. 7, 1675g

Sprzedam różne ładne meble domowe. Kupezyk, Florkowa 2, 1763g

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie oraz taksometr „Argo”. Poznań — Jeżyce, ul. Janickiego 6 m. 4, godzina 20-21, 1746g

Sprzedam ostrego psa. Andrzej Wichlacz, Lelewela 12 (Świerczewo), 1701g

Sprzedam motocykl SHL 150. Poznań — Debiec ul. Jaworowa 68 m. 37, do wglądu godz. 16-20, 1708g

Sprzedam wózek dziecięcy, gębokół, nowoczesny. Za Bramką 11 m. 1, 1709g

Samochód „Wartburg de Luxe” sprzedam. Stan idealny. Poznań, Janickiego 1 m. 6, 1719g

Pianino „Bechstein” wysokiej klasy sprzedam — 35.000 zł. Srem, plac 20 Października 16 m. 8, 1730g

LoKale

Bydgoszcz! Pokój z kuchnią, słoneczne zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Adamczewska, Bydgoszcz, Śniadeckich 32, 15482p

Zamienię pokój z kuchnią, łazienką c. o., centrum, na dużą kawalerkę z pokój z kuchnią, centrum — wyłączone. Korzystne warunki do użycia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1697g.

Łódź — Zgierz! Dwa duże pokoje z kuchnią, samodzielne zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1697g.

W dwudziestą rocznicę śmierci śp. **Jana Małeckiego** odprawione będą w dniu 7 sierpnia 1963 r. msze św. w kościele farnym w Buku o godzinie 7.30 oraz w Poznaniu w kościele św. Michała o godz. 19, o czym zawiadamia RODZINA, 1724g

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, śp. **Włodzimierza Błaka** odprawiona zostanie Msza św. w dniu 4 sierpnia br. o godz. 9.15 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia ŻONA Z RODZINA, 1643g

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, śp. **Włodzimierza Błaka** odprawiona zostanie Msza św. w dniu 4 sierpnia br. o godz. 9.15 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia ŻONA Z RODZINA, 1643g

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, śp. **Włodzimierza Błaka** odprawiona zostanie Msza św. w dniu 4 sierpnia br. o godz. 9.15 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia ŻONA Z RODZINA, 1643g

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, śp. **Włodzimierza Błaka** odprawiona zostanie Msza św. w dniu 4 sierpnia br. o godz. 9.15 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia ŻONA Z RODZINA, 1643g

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, śp. **Włodzimierza Błaka** odprawiona zostanie Msza św. w dniu 4 sierpnia br. o godz. 9.15 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia ŻONA Z RODZINA, 1643g

W czwartą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, śp. **Włodzimierza Błaka** odprawiona zostanie Msza św. w dniu 4 sierpnia br. o godz. 9.15 w kościele parafialnym św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej, o czym zawiadamia ŻONA Z RODZINA, 1643g

Szczecińska Fabryka Motocykli SZCZECIN

Al. Wojska Polskiego nr 186

PILNIE

POSZUKUJE

WYKONAWCÓW

na usługi galwaniczne części motocyklowych (tłumik, obręcz koła itp.)

PROPONOWANY TERMIN ROZPOCZĘCIA PRODUKCJI OD DNIA 1. VIII. 1963 ROKU.

Blizszych informacji udziela

Dział Zaopatrzenia i Kooperacji

telefon 700-98 lub 700-21 do 4, wewn. 45.

K5950

OGŁOSZENIA DROBNE

Dwóch studentów poszukuje od września pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 761g.

Zamienię pokój z kuchnią w domu jednorodzinnym z ogrodem zadrzewionym, prąd i wodą (Osiedle Naramowickie) na dwa pokoje z kuchnią w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1586g.

3 pokoje z kuchnią, werandą, c. o. I piętro — willa, centrum Poznania, zamienię na podobne pokój z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1703g.

Oddam pokój chłopcu lub panience z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1703g.

Pokój z kuchnią lub pokój wyłączone kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1620g.

Młoda pracująca zameldowanie okresowe poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1714g.

Kupię mieszkanie wyłączone — około 100 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1644g.

Kołobrzeg — mieszkanie dwupokojowe (nowe budownictwo) zamienię na podobne w Poznaniu. Wiktor Zagórski, Kołobrzeg, Zwycięzów 3 m. 8, 1647g

Samodzielne mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, łazienką, centrum handlowe — możliwość prowadzenia punktu Totoloka lub sprzedaży wyrobów własnych — zamienię na samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1656g.

Samotna pracująca i ucząca poszukuje małego, wyłączonego lub sublokatorskiego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1659g.

Pracująca, samotna, spokojna z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju sublokatorskiego, może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1673g.

Pokój wyłączony z meblami, kuchnią, łazienką, c. o., kanalizacją, w Puszczykowie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1680g.

Łódź — Zgierz! Dwa duże pokoje z kuchnią, samodzielne zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1697g.

Zamienię samodzielne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i ptry, duże, na 2 oddzielne mieszkania, względnie 3 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1726g.

Nieruchomości

Tanie działki pod budowę domków wolnostojących sprzedam. Władysław Paderewskiego 1 m. 4, 1014g

Parcele budowlane w Chodzieży pod domki jednorodzinne sprzedam korzystnie. Adamski, Chodzież, Zwycięstwa 35, 1514g

Willę z ogrodem tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1641g.

Parcele z zabudowaniem nadajacym się na warsztat mechaniczny kupię lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1758g.

ZAGUBIONO KARTĘ REJESTRACYJNĄ na samochód osobowy marki Warszawa Nr. PM-09-80.
Państwowe Przedsiębiorstwo Fotografii K5934

Willę jednorodzinna, wyłączona zaraz wolna, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie ogród blisko tramwaju — 330.000 zł; willa nowa, jednorodzinna, zaraz wolna, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, duże piwnice, garaż, 1460 m², ogród zadrzewiony, Poznań — Wschód przy torach — 280.000 zł; dom dwupokojowy kuchnia, 2700 m² ogrodu, duża wieś blisko Mosiny — 110.000 zł spieszenie sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, 1646g

Parcele budowlane (Łódź 25) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1554g.

Sprzedam gospodarstwo 2 ha ziemi, budynki maszynowe, ładny ogród, po kupnie dom wolny. Na listy nie odpowiadam. Pieterk, Wierzbiczan, poczta Jankowo Dolne pow. Gniezno, 15495p

Sprzedam dom jednorodzinny w mieście powiatowym — po kupnie cały wolny. Pośrednicy w kluczu. Zgłoszenia: Ludwik Dziabala, Wągrowiec, Wodna 12, 15493p

Sprzedam połowę domu dwurodzinnego z ogrodem, z przynależnościami, wolne zaraz, blisko tramwaju. Poznań — Junikowo, ul. Poznańska nr 8, tel. 668-35, 1630g

Sprzedam dom dwurodzinny podpiwniczony. Budynek gospodarczy, ogród. Po sprzedaży 3 pokoje kuchnia wolne. Stelmach, Rogoźno Wlkp. Wielkopoznańska 43, 1651g

Dom jednorodzinny lub willę (200-300 tys.) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1644g.

Spieszenie sprzedam działkę budowlaną 5.100 m², cena 30.000 zł. Szkoła, kościół, jezioro na miejscu. Dojazd autobusem. Adres Cichoń, wieś Lusowo, ul. Polna 1, pow. Poznań, 1670g

Do działki przyjmę współpracownika, względnie wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1760g.

Gospodarz na Winogradach sprzeda 1 morgę ziemi. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1759g.

Parcele zadrzewioną o powierzchni 1000 m², woda, światło oraz altana — sprzeda właściciel (okolica Winogradów). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 1765g.

Willę luksusową, wyłączoną, 5 pokoi, z garażem, tarasem, 1200 m², parca — 400.000 zł, wpiaty 300.000, dom komfortowy, 2 morgi roli na ogrodzie z szklarnią — 320.000, dom, morga ogrodu, wyłączone 3 pokoje, kuchnia — 170.000, pół domu — 3 pokoje z wygodami przy tramwaju, wyłączone — 250.000. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9, 1806g

Zgubiono świadectwo ukończenia II klasy Technikum Finansowego. Władysław Szyniszewski, 1710g

Zgubiono legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Kolejowej. Czesław Chojnacki, Kolejowa 10, 1768g

Zgubiono prawo jazdy na nazwisko Józef Marcinkowski, Września pl. 1 Maja 15, 15491p

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W BOBULCZYNIE, pow. Szamotuły

sprzeda 2 CIĄGNIKI

„ZETOR” K-25

„URSUS” C-45

15577p

Przetargi

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE POZNAN - WILDA, ul. Przemysłowa 2 ogłasza PRZETARG na wykonanie ROBOT ELEWACYJNYCH następujących budynków przy ulicy:

1. Śródka 8/9,
2. Gnieźnińska 9,
3. Gnieźnińska 12,
4. Gnieźnińska 16,
5. Rynek Śródecki 1,
6. Nowe Zagorze bl. II,
7. Nowe Zagorze bl. IV —
8. Nowe Zagorze bl. V

Dokumentacja techniczna, jak również wszelkie informacje są do uzyskania w Dziale Technicznym. Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie do dnia 14 sierpnia 1963 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 sierpnia 1963 r. o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu, K5978

POZNANSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH w POZNANIU, ul. Bałtycka 85 ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY NA ROBOTY ADAPTACYJNE W BUDYNKU NIECZYNNY KOTŁOWNI NA STACJE DOSWIADCZALNA W OD-DZIALE II, ulica Starełoka 42. Zakres prac obejmuje:

- | | |
|-------------------------------|-----------|
| 1. roboty budowlane | 95.000 zł |
| 2. roboty elektryczne | 71.000 zł |
| 3. roboty wodno-kanalizacyjne | 8.600 zł |
| 4. roboty c.w. | 12.000 zł |
| 5. roboty centr. ogrzewania | 3.000 zł |
| 6. roboty instal. parowe | 4.000 zł |
| 7. roboty izol. term. | 1.000 zł |
| 8. roboty wentylacyjne | 5.000 zł |
| 9. roboty instal. pomp i rur | 44.000 zł |

Roboty należy wykonać w zasadzie z materiałów własnych lub przedsiębiorstwa. Dokumentację techniczną i informacje można uzyskać do wglądu w Dziale Inwestycji PKZS Poznań, ul. Bałtycka 85, w godz. od 7 do 15.

Termin wykonania do 15 XII 1963 r. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i prywatne pod w.w. adresem w załączonej kopercie z napisem: „Przetarg na adaptację stacji doświadczalnej”. Termin składania ofert mija w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5915

POZNANSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE w POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 42 — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY NA NIŻEJ WYMIENIONE ROBOTY W BROWARZE POZNAN - KOBYLEPOLE:

A) KAPITALNY REMONT I NADBUDOWA POMIESZCZENIA NAD LEŻAKOWNIĄ — obejmujący:

1. roboty rozbiórkowe,
2. roboty murowe,
3. konstrukcje żelbetowe
- a) podciąg stalo-betonowy,
- b) konstrukcja schodów,
- c) stropodach,
4. roboty ciesielskie,
5. tynki i wykładziny wewnętrzne,
6. posadzki,
7. drzwi i okna,
8. roboty kowalsko-slusarskie,
9. malowanie pomieszczeń,
10. rusztowania.

„Ślepe” kosztorysy są do wglądu w Dziale Techn. PZPS.

B) REMONT BIEŻĄCY — obejmujący:

1. poprawienie posadzek dla zapewnienia odpływu ścieków w leżakowni,
-

TEATRY - nieczynne

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Podpisano: Arsen Lupin” (franc.-włoski, 16 l.), ASTRA — KINO LETNIE — g. 21.15 — „Traper z Kentucky” (USA, 16 l.), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dziewczyna z hotelu” (USA, 16 l.), CZERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Złamana strzała” — (USA, 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Krajoznictwo” (franc., 16 l.), GONG — g. 10, 12 — „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 l.), g. 15.30, 18, 20.30 — „Prawda” (franc., 18 l.), GRUNWALD (WOJSKOWE) — g. 17.30 — „Przygody Hucka” (USA, 12 l.), g. 20 — „Mściciel z Laramie” (USA, 16 l.), GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — g. 15.30, 18, 20.15 — „Lili” (USA, 14 l.), HUTNIK — g. 19 — „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 14 l.), KOSMOS — g. 19.30 — „W świetle neonów” (szwedz., 16 l.), MALTA — g. 17, 19.30 — „Szkłany zamek” — (franc., 18 l.), OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Piknik” (USA, 16 lat), godz. 15, 17.30, 20 — „Syn skażenka” (ang., 16 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Smarkula” (pol. 16 l.), KINO PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Zbrodniarz i pan” (pol., 16 l.), PRZYJAŻŃ — g. 15.30, 18, 20.15 — „Sami na oceanie” (radz., 12 l.), RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Lot kapitana Loya” (NRD, 16 l.), SCALA — nieczynne, TECCA — g. 16, 18, 20 — „Ochołotnicy” (radz., 14 l.), WARTA — g. 15, 17.30, 20 — „Proszę za mną” (franc., 16 l.), WCZA SOWICZ — g. 17, 19.15 — „Dowcipni” (franc., 18 l.), WILDA — g. 14, 17, 20 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.), WRZOS (Luboń) — nieczynne, WRZOS (Mosina) — g. 17 — „Jak być kochaną” (pol., 18 l.), g. 19.15 — „Reka w potra” (arg., 18 l.), KINO LETNIE WYPOCZYNEK — g. 21.15 — „Kryptonim Cicero” (USA, 12 l.).

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA 1: 7.20 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Utwory skrzypcowe; 9.20 — Koncert; 10.10 — Mówi Technika; 10.20 — Koncert muz. dawnej; 11 — Muzyka dla wszystkich; 11.50 — Z cyklu „Rodzica a dziecko”; 13 — „Na wesoło”; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 14 — Zagadka literacka; 14.30 — Koncert rozrywkowy dla młodzieży; 15.10 — „Sportowcy więcej na start”; 15.25 — „4x10” znanych orkiestr tan.; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Progr. młodzieżowy; 17.05 — Poradnik językowy; 18 — „Pod rozważanie opinii”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy; 18.30 — Kwadrans piosenek radz.; 18.45 — Kabarek reklamowy; 19.05 — „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 23.10 — Muzyka taneczna. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 8.35 — Od melodii do melodii; 9.45 — Z muzyki hiszpańskiej; 10.20 — Melodie orientalne; 10.40 — „Niezwyczajne zdarzenie” — humoreska Karela Michale; 11 — Z cyklu: „Sonaty fortep.”; 11.30 — Rosyjska muz. baletowa; 12.15 — Muzyka; 12.40 — Melodie spod Nowego Sącza; 12.50 — Audycja aktu alna; 13 — Melachrino: Melodie francuskie; 13.10 — Kultura pinie poszukiwana; 14.30 — Z cyklu „O dziecku, które nigdy nie dorosło”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Muzyka operowa; 15.30 — Dla dzieci; 16.30 — „Grająca szafa” — muz. dla młodzieży; 17.12 — „Tajemnice ptasiej mowy”; 17.28 — Muzyka; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Mel. tan. i piosenki; 20.40 — Aud. literacka; 21.27 — Sport; 21.40 — Pozn. 15-ka Radiowa; 22 — Zespół Dziewiatka; 22.30 — Cocktail rozrywkowy; 23 — Gra Orkiestra Tan.; 23.30 — Muz. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA 1: 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Jerzy Fryderyk Haendel: Concerto grosso C-dur op. 3 nr 3; 10 — Dla dzieci; 10.20 — Koncert żywe; 11.40 — „Wokół zamierzeń Cezara” — fel. A. Maczkowej; 12.10 — Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.50 — Kiermasz Muzyczny; 13.30 — Mel. rozr.; 13.40 — Gra Polska; Kapela; 14.15 — „Zielony Magazyn”; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Kultura pinie poszukiwana; 15.30 — Recital arii operowych; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Burza” — słuch. wg sztuki A. Ostrowskiego oprac. N. Szydłowskiej; 17.50 — Muzyka tan.; 18 — Wyniki Toto-Lotka; 18.05 — Muzyka tan.; 19.05 — „Zespół Dziewiatka”; 19.25 — „Wspomnij mnie”; 20 — Tydzień w kraju i na świecie; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Wieczory Muzyczne; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 — Wiersz miesiąca; 23.10 — „Koncert dla marzycieli”. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 9.20 — Fel. literacki; 10.30 — „Ja już znam” — nowela Tadeusza Rittnera; 11 — Mel. filmowe; 11.20 — Zespół Dziewiatka; 11.40 — Słuchamy muz. ludowej; 13.15 — „Zapylanie kwiatów” — fel. dr. Jana Zabłockiego; 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką”.

I ta miejscowość stanie się modna

Echa artykułu „Szansa Kobylnicy”

Opublikowany przez nas przed kilkoma tygodniami artykuł pt. „Szansa Kobylnicy” wywołał duży odzew wśród mieszkańców tej miejscowości i poznaniaków interesujących się problemami terenów podmiejskich.

W ciągu najbliższych lat Kobylnica ma szansę stać się jednym z najpopularniejszych ośrodków wypoczynkowo-campingowych. Celem sprzecyzowania funkcji Kobylnicy opracowywany jest przez Powiatowy Zespół Urbanistyczny perspektywiczny plan zagospodarowania przestrzennego tej miejscowości. Ma być on gotowy jeszcze w tym roku. Projektanci, wraz z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i GRN, chcą we wrześniu zorganizować spotkanie z społeczeństwem Kobylnicy i okolicznych wsi celem zapoznania ich z projektem planu oraz zebrania uwag i wniosków.

Wykładowcy języków obcych podnoszą kwalifikacje

Związek Nauczycielstwa Polskiego, Ośrodek Usług Pedagogicznych w Poznaniu zorganizował w Obrzycku, pow. Sza moduły, kurso-konferencję dla nauczycieli języków angielskiego i niemieckiego. 50 nauczycieli z Wielkopolski i Poznania przez kilka dni zapoznawać się będzie z najnowocześniejszymi zdobyczami w zakresie nauczania języków obcych.

Wczoraj, w sali kina „Apollo” w Poznaniu odbyło się otwarcie kurso-konferencji oraz wykład inauguracyjny na temat „Ożywienie metod nauczania poprzez zapoznanie nauczycieli języków obcych z najnowszymi osiągnięciami lingwistyki i psychologii”, który wygłosił prof. mgr H. Jasińska. Wszyscy wykładowcy rekrutują się z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz Ośrodka Metodycznego. (s)

Wczoraj, w sali kina „Apollo” w Poznaniu odbyło się otwarcie kurso-konferencji oraz wykład inauguracyjny na temat „Ożywienie metod nauczania poprzez zapoznanie nauczycieli języków obcych z najnowszymi osiągnięciami lingwistyki i psychologii”, który wygłosił prof. mgr H. Jasińska. Wszyscy wykładowcy rekrutują się z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz Ośrodka Metodycznego. (s)

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 10 — Film fab. prod. ang. „Zdrójka jest wśród nas”; 11.35 — Przerwa; 17.45 — Program dnia; 17.50 — „Skarb kapitana Martensa” — film fab. polski — J. 7; 19.10 — Film krótkometr. „Przed Potopem”; 19.30 — Magazyn motoryzacyjny „Klaskon”; 19.50 — Dobranoc; 20 — Dziennik; 20.25 — „Ksantypa i Sokrates” — film prod. CSRS; 20.40 — „Pegaz” magazyn kult.; 21.25 — „Znane i lubiane” — piosenki filmowe; 22.25 — Wiadomości dziennika TV; 22.35 — „Grzesznicy bez winy” — film fab. prod. radz.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 10.30 — „Złoto, srebro, brąz” — Spartakiada Pionierów — transm. z Lipska; 12 — „Musica viva” — transm. z Berlina; 12.35 — Przerwa; 14.55 — Program dnia i wyniki „Koziołków”; 15 — Niedzielnia Biesiada; 15.40 — „Przygody dziwnego psa Huckleberry”; 16.10 — Teleturniej; „Czytamy Iwaszkiewicza”; 17 — Kabaret Starych Panów; „Piosenka jest dobra na wszystko”; 17.45 — Film fab. prod. radz. „Egoistka” — od lat 14; 19.30 — Film krótkometrażowy; 19.40 — Film estradowy; 20 — Dziennik TV; 20.25 — Sportowa Niedziela; 20.55 — „Dwa pokolenia” — film fab. prod. włoskiej od 1. 18.

WYSTAWY

BWA — St. Rynek — Arsenal — Jubileuszowa Wystawa Malarstwa Stanisława Bogusławskiego — czynna od g. 10-18.

MUZEUM

MUZEUM NARODOWE — Al. Marcinkowskiego 9 — czynne od g. 9-15.

DYZURY

SZPITAL IM. FR. RASZEJ — chirurgia — interna — ul. Mickiewicza 2 — tel. 13-40.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52. Tylko dyżur nocny: Matejki 1, Rynek Środkowy 1, Główna 53, Staroleśka 79.

każdym razie w przyszłości Kobylnica ma szansę stania się miejscowością równie modną i atrakcyjną, jak Kiekrz, Strzeszynka czy Puszczykowo. Takie przynajmniej ma ambicje Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu i miejscowe Prezydium GRN. (st)

Komu kompresor?

Komu przyda się kompresor 12-cylindrowy produkcji angielskiej, marki „Atmos”, wartości ponad 100 tys. zł na chodzie? Tylko brać, doprawić jedno kołko i jechać. Jeśli nie przyda się cały, można — posiadając klucz francuski — zaopatrzyć się w różne części: cylindry, pompki oliwne, śrubeczki i tysiące innych drobnych części z których składa się ta olbrzymia maszyna. Wszystko darmo!

Pytacie, gdzie to? Tuż pod Poznaniem. Dokładnie w Kiekrzu przy ul. Czystej 20. Maszyna leży od czterech tygodni w polu i czeka na zmiłowanie. Niemożliwe? I myślimy tak sądzili do czasu sprawdzenia. A było tak.

Wczoraj, przed 4 tygodniami, ulicą Czystą wieziono wspomnianą już sprężarkę. Nagle urwało się jedno koło. Zalogą, nie namyślając się wiele, przewróciła maszynę na pole, urwane koło dała pod opiekę w najbliższym domu, wsiadła do samochodu i pojechała.

Zapomniano o „Atmosie”, bo do dnia dzisiejszego leży sobie spokojnie na polu. Widać, że przedsiębiorstwo posiada tyle sprzętu, że nie za uważało braku jednej maszyny i jest takie bogate, że nawet zniszczenie jej przędzie nie zauważone. Jeszcze parę tygodni i kompresor będzie można odpisać na straty. Całe szczęście, że nie znalazł się jeszcze nikt sprytny polujący na części.

Pisząc powyższe nie znamy właściciela maszyny. Wierzymy jednak, że nasze słowa dotrą do niego i spowodują szybkie zabranie sprzętu „zanim się on zamieni” w nicość. (jk)

Dodatkowe autobusy do Lipna

W przypadku ładnej pogody poznajski PKS uruchomi w niedzielę (4 bm.) dodatkowy autobus nad jezioro w Lipnie koło Stąszewa. O godz. 8 i 8.30 odchodzi on będzie z Dworca Autobusowego, a o godz. 9, 9.30, 10 i 10.30 z przystanku w Górczynie (za przejazdem kolejowym). Autobusy powrotne kursować będą o godz. 18, 18.30 i 19.30 z przystanku w Lipnie do Dworca Autobusowego. Cena biletu — 6 zł. (s)

Wielki festyn w Kiekrzu

Staraniem Wydziału Kultury i Oświaty Prezydium DRN Grunwald, Domu Kultury MO i KS „Olimpia”, w najbliższą niedzielę 4 bm. odbędzie się wielki festyn nad jeziorem w Kiekrzu. Organizatorzy urządzają go w ramach czasów niedzielnych dla mieszkańców Grunwaldu w ośrodku wypoczynkowym MO.

Festyn potrwa cały dzień — jeśli oczywiście dopisie pogoda — a na jego program złoży się: koncert orkiestry dętej z „Pełmetu”, występy zespołu artystów scen poznańskich, konkurs „Zgadnij-zgadula” pod hasłem „Co wiem o filmach i kinematografii” urządzany przez Centralę Wynajmu Filmów, oraz liczne zabawy, gry na wolnym powietrzu i t.p.

Konferansjerkę poprowadzi podczas koncertu Bogdan Paluszkiwicz. Grać będzie zespół big-beatowy Stanisława Piątka. Wstęp bezpłatny. (c)

Jak udzielać pierwszej pomocy?

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dalsze wskazówki dotyczące nowoczesnych sposobów ratownictwa. W okresie letnim, z uwagi na dużą liczbę utonięć i wypadków drogowych, warto się z nimi zapoznać.

Jak powinna wyglądać prawidłowa pomoc? Po przyholowaniu topielca na brzeg, należy przede wszystkim rozpoznać jego stan. Jeśli jest on przytomny lub nieprzytomny — przy utrzymaniu oddechu i pracy serca po opatrzeniu ewentualnych ran i oparzeń, należy jak najszybciej odtransportować go do szpitala. Jeżeli natomiast u topielca stwierdzi się objawy śmierci klinicznej (brak oddechu i zatrzymanie pracy serca) należy natychmiast zastosować sztuczne oddychanie i równocześnie masaż serca.

Jak to robić? Odpowiada na to pytanie dr. Ryszard Adamowicz w broszurze zatytułowanej „Twój oddech ratuje życie”.

Obecnie w świecie medycznym olbrzymia popularność zdobywa bezpośrednia metoda

szlucznego oddychania tzw. „usta do ust”.

Dotychczas stosowane metody były metodami pośrednimi. W metodach tych ratownik poprzez ugnięcie i rozciąganie klatki piersiowej powodował odpowiednie zmniejszenie oraz zwiększenie objętości płuc, inaczej: wdech i wydech.

Metoda bezpośrednia „usta do ust” polega na wtłaczaniu powietrza bezpośrednio do narządu oddechowego osób, które przestały oddychać.

Aby przywrócić całkowitą drożność dróg oddechowych, po uprzednim opróżnieniu jamy ustnej, stajemy za głową topielca i chwytamy go oburącz za żuchwę (szczęką dolną) tak, aby kciuki znajdowały się z obu stron ust, i unosimy ją łukiem ku przodowi i górze. Pozwala to ustawić żuchwę w ten sposób, aby żęby dolne zajmowały pozycję przed żębami górnymi. Gdy osiągniemy żądane ułożenie szczęki dolnej, odginamy głowę mocno ku tyłowi, powodując napięcie mięśni szyi i przywrócenie całkowitej drożności oddechowej. Następnie głowę przechylamy w bok dla ułatwienia wydalania z jamy ustnej ewentualnych wydzielin.

Po uzyskaniu całkowitej drożności dróg oddechowych, przystępujemy do wdmuchiwania do płuc własnego powietrza wydechowego. Kłękamy obok głowy ratowanego i jedną ręką podtrzymujemy jego szczękę dolną, aby znajdowała się w opisanej powyżej pozycji. Drugą ręką zaciskamy nos ratowanego, ponieważ podczas sztucznego wdechu powietrze może uciec nosem. Następnie wciągamy powietrze do płuc i o-

Z przebudowy ul. Grunwaldzkiej



Na skrzyżowaniu ul. Grunwaldzkiej z Alejami Reymonta i Przybyszewskiego trwają prace przy budowie ronda komunikacyjnego. Obecnie wiele prac mają tutaj brygady MPK które przebudowują już to ry tramwajowe zgodnie z przyszłym przeznaczeniem tego węzła. Górne zdjęcie przedstawia jedną z brygad przy układaniu szyn na betonowych podkładach. Przy tych pracach znaczną pomocą przyspieszającą układanie szyn, służy przyrząd elektryczny do automatycznego wkręcania śrub trzymających szyny. Przyrząd ten (zdjęcie dolne) stosuje się od szeregu miesięcy, a jego wynalazcą jest pracownik MPK, Cholewa.

Fot. (2) — K. Przychodzki

MPK kontynuuje akcję niedzielną

Jeżeli w niedzielę będzie słoneczna pogoda na trasach podmiejskich wyruszą dodatkowe, specjalne autobusy MPK. Czytelników, którzy przebywali w lipcu poza Poznaniem informujemy, że do Krzyżownika, Strzeszyna, Kiekrza i Puszczykowa MPK uruchamia w każdą słoneczną niedzielę dodatkowe autobusy specjalne — pociągowe w kierunku około 40.

I tak do Krzyżownika autobusy te odchodzą z ul. Dąbrowskiego (Ogród Botaniczny). Ceny biletów 1,50 zł normalny i 80 gr ulgowy. Do Strzeszyna odjazd dodatkowych autobusów z ul. Przybyszewskiego, narożnik Dąbrowskiego. Opłaty wynoszą 4 i 2 zł. Z tego samego miejsca odchodzą autobusy do Kiekrza (4 i 2 zł). Czwarta linia to Dębice — Puszczykowo. Ceny biletów również 4 i 2 zł.

Autobusy specjalne nie zatrzymują się na żadnych przystankach pośrednich i odchodzą będą z przystanków końcowych w miarę potrzeby. Bilet należy wykupować w kasach stojących przy przystankach wyjazdowych. Mamy nadzieję, że i w sierpniu z komunikacją niedzielną do miejscowości wypoczynkowych nie będzie żadnego kłopotu. (s)

odpowiadamy

Sylwester. — Wnioski o zmianę nazwiska lub imienia należy składać w Prezydium MRN.

Zainteresowany. — Dokładnie z urzędzeniem stożkowym, w którym dokonuje się napraw podwodnej części kadłuba statku.

bejmując ustami możliwie jak najszczelniej usta ratowanego, wykonujemy wydech. Wydech ratownika staje się wdechem ratowanego. Jeżeli podczas wdmuchiwania powietrza ratownik zaobserwuje u ratowanego ruch klatki piersiowej ku górze, a w czasie przerwy powolne opadanie, to oznacza, że akcja ratunkowa przebiega w sposób prawidłowy. Siła wdmuchiwanego powietrza powinna być stale jednakowa, nie za mocna, najlepiej wdmuchiwać powietrze z taką samą siłą, z jaką ratownik normalnie wciąga powietrze do swoich płuc.

Następnie ratownik oddala swoją twarz od twarzy osoby ratowanej dla wykonania własnego wdechu, którego wydech za chwilę stanie się wdechem dla ratowanego. W chwili, gdy ratownik wdycha powietrze, u topielca występuje w sposób samoczynny wydech. W ciągu minuty ratownik powinien wykonać od 12 do 18 wdechów u dzieci, a 10 do 12 u dorosłych. Można również wtłaczać powietrze do dróg oddechowych poprzez nos, zamykając ręką usta, jednak metoda poprzednia jest lepsza.

Ratując małe dzieci — obejmujemy się swoimi ustami usta i nos dziecka ratowanego, wdmuchiując powietrze równocześnie do ust i nosa. Robimy to bardzo ostrożnie, by nie uszkodzić narządu oddychania dziecka (oskrzeli i płuc). Niektórzy nazywają tę metodę sztucznego oddychania „usta — nos — usta”.